

## Zadbamy o Śródmieście

– mówi Tomasz Bratek,  
zastępca burmistrza  
Dzielnicy Śródmieście



■ str. 2-3

## Weź dotację, zlikwiduj kopciucha



■ str. 6

## Od wielkości przez upadek do odrodzenia Polski



■ str. 9

# ŻYCIE ŚRÓDMIEŚCIA

Bezpłatna gazeta  
Dzielnicy Śródmieście  
m.st. Warszawy

listopad 2019  
NR 11 (24)

srodmiescie.warszawa.pl  
dz.srodmiescie

ISSN 2544-7106

### EDYTORIAL

## Walka o czyste powietrze



**Aleksander Ferens**  
Burmistrz  
Dzielnicy  
Śródmieście  
m.st. Warszawy

Przyszła jesień, a wraz z nią w Warszawie zaczął się pojawiać smog. Gdy spada temperatura, trzeba ogrzewać domy i mieszkania, a nie każde źródło ciepła jest czyste i ekologiczne. Choć nasze miasto jest w stosunkowo dobrej sytuacji, mamy bowiem rozwiniętą i zmodernizowaną sieć ciepłowniczą, to jednak otaczają nas peryferyjne osiedla i podwarszawskie miasteczka, w których wiele gospodarstw domowych ciągle używa przestarzałych pieców. Łąduje w nich nie tylko węgiel, ale też nierzadko paliwo gorszej jakości lub wręcz materiały niedozwolone, jak plastiki czy inne odpady. Swój wkład w powstawanie smogu mają też oczywiście pojazdy napędzane silnikami spalinowymi, a te ciągle królują na naszych ulicach.

Z problemem smogu nie poradzimy sobie półśrodkami, dlatego Warszawa podejmuje stanowcze działania mające na celu ograniczenie źródeł emisji szkodliwych substancji. Od lat inwestujemy w ekologiczny transport – metro i tramwaje, sukcesywnie modernizujemy tabor autobusowy, dzięki czemu po ulicach naszego miasta jeździ coraz więcej pojazdów elektrycznych, hybrydowych oraz napędzanych gazem. Wspieramy rozwój ścieżek rowerowych i sieci wypożyczalni jednośladów. Do tego dochodzi aktywna polityka systemowych zachęt do likwidacji kopających pieców. Pod koniec września Rada m.st. Warszawy przyjęła uchwałę zmieniającą obowiązujące od marca br. zasady dopłat dla osób i podmiotów zarządzających budynkami. Nie tylko została uproszczona procedura, ale też znacząco wzrosły kwoty dofinansowania. Każdy, kto zdecyduje się na przyłączenie domu do miejskiej sieci ciepłowniczej, może liczyć nawet na 40 tys. zł wsparcia, a w przypadku wspólnoty lub spółdzielni mieszkaniowej dotacja mo-

że sięgnąć nawet 90 tys. zł! Jeszcze wyższe kwoty przewidziano dla tych, którzy zamontują gruntową pompę ciepła. By wymiana kopciuchów przebiegała szybko, pełne kwoty zapisane w uchwale Rady m.st. Warszawy będzie można uzyskać tylko do końca przyszłego roku. W kolejnych latach ulegną one zmniejszeniu. Warto więc się pospieszyć.

Warszawa staje w pierwszym szeregu walki o czyste powietrze, i to nie tylko wśród miast polskich, ale też z całego świata, bo problem smogu jest globalny. W październiku br. w Kopenhadze zorganizowany został szczyt burmistrzów i prezydentów miast, którym zależy na tym, czym oddychają ich mieszkańcy. Wzięło w nim udział 94 włodarzy. Jednym z sygnatariuszy podpisanej przez uczestników szczytu deklaracji był prezydent m.st. Warszawy Rafał Trzaskowski. Cele, jakie zostały ustanowione w Kopenhadze, są bardzo ambitne i pozwalają mieć nadzieję, że za kilka lat zimy nie będą się nam kojarzyć z zatrującym nas smogiem. ■

### KULTURA



Nagrodzeni edukatorzy ze Śródmieścia z burmistrzem Aleksandrem Ferensem

## Laureaci ze Śródmieścia

Już po raz 10. rozdano Warszawskie Nagrody Edukacji Kulturalnej. Gala jubileuszowa odbyła się 18 października br. w kinie „Elektronik”.

Wśród 26 laureatów znaleźli się także edukatorzy ze Śródmieścia, którzy z ogromną pasją, zaangażowaniem i pomysłem wprowadzają mieszkańców w świat kultury:

1. miejsce w kat. „Szkoły ponadgimnazjalne” zajęły **Natalia Senatorska, Agata Nowotnik** oraz **Małgorzata Wiśniewska** (z IX LO im. K. Hoffmanowej) – za Festiwal Filmowy 9 Minut,
1. miejsce w kat. „Inne” zajęli **Stefan Paruch** i **Monika Masłoń** – za projekt „Wzornik – narzędzie do posługiwania się obrazem”,

2. miejsce w kat. „Inne” zajęły **Anna Szary** i **Joanna Rentowska** – za projekt „Dotknij sztuki – warsztaty i wystawa multisensoryczna dla dzieci i dorosłych” z Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski,
  3. miejsce w kat. „Inne” zajęła **Anna Knapiek** – za projekt „Dziecięca Rada Muzealna” zrealizowany w Muzeum Narodowym w Warszawie.
- Laureaci nagrody odebrali z rąk Renaty Kaznowskiej – zastępcy prezidenta m.st. Warszawy oraz Aleksandra Ferensa – burmistrza Dzielnicy Śródmieście. Serdecznie gratulujemy! **JDZ**

### WARSZAWIANKA ROKU

## Aktywna kobieta zmieniająca stolicę

Mieszkańcy stolicy wybrali Warszawiankę Roku 2019. Została nią Nicole Sochacki-Wójcicka, ginekolożka-położniczka. Wyniki plebiscytu ogłoszono podczas uroczystej gali zorganizowanej 9 października br. w Forcie Sokolnickiego.

W stolicy pamiętamy o warszawiankach nie tylko od święta, nie tylko z okazji plebiscytu – ale po prostu na co dzień. W ten sposób dziękujemy im za wielki wkład w rozwój i pomyślność naszego miasta – powiedział podczas uroczystości Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

Plebiscyt Warszawianka Roku ma na celu uhonorowanie kobiety, która swoją działalnością społeczną lub

zawodową przyczyniła się do rozwoju i promowania stolicy. W tym roku odbyła się jego druga edycja, w której oddano ponad 43 tys. głosów. Decyzją mieszkańców stolicy tytuł Warszawianki Roku trafił do rąk Nicole Sochacki-Wójcickiej – ginekolożki-położniczki w trakcie specjalizacji, edukatorki i mamy dwójki dzieci, która na swoim blogu mamaginekolog.pl dzieli się nie tylko wiedzą



Fot. Teodor Klepzyński

Warszawianka Roku 2019 – Nicole Sochacki-Wójcicka otrzymała gratulacje od prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego

medyczną, ale także osobistymi doświadczeniami.

– Bardzo się cieszę z tytułu Warszawianki Roku i z tego, że doce-

niono moją pracę. W 1925 r. mój dziadek, mając 13 lat, na piechotę przyszedł do stolicy, ponieważ jego największym marzeniem było,

aby zostać warszawiakiem. Jestem przekonana, że gdyby teraz żył, to byłby bardzo dumny z tego, że jego wnuczka została Warszawianką Roku – powiedziała po otrzymaniu statuetki Nicole Sochacki-Wójcicka.

Ze względu na tegoroczne obchody 15-lecia wejścia Polski do Unii Europejskiej oraz 30-lecia pierwszych wolnych wyborów w Polsce kapituła ogłosiła również tytuł specjalny – Warszawianka Przemian. W głosowaniu mieszkańców stolicy tytuł przypadł Krystynie Jandzie – wybitnej aktorce i reżyserce, która prowadziła dwie znaczące sceny – Teatr Polonia oraz Och-Teatr. **JDZ**

WYWIAD

# Skupmy się na ludziach, a nie tylko

O budżecie, zarządzaniu i pomysłach na urząd – rozmowa z Tomaszem Bratkiem, zastępcą burmistrza Dzielnicy Śródmieście

**Panie Burmistrzu, zaczniemy od konkretów. Zajmuje się Pan m.in. zarządzaniem śródmiejskim mieniem komunalnym. Wielu naszych czytelników zastanawia się, jakie losy czekają miejskie nieruchomości po drastycznym uszczupleniu budżetu stolicy. Na co możemy liczyć? O czym trzeba będzie pamiętać? A może sytuacja nie wygląda jednak tak najgorzej?**

Przyszłoroczny budżet faktycznie nie nastroja optymistycznie. Możemy spodziewać się, że Warszawa straci przynajmniej 1,5 mld zł przez zmiany wprowadzone przez rząd oraz parlament. Tak znaczny ubytek z pewnością spowolni rozwój naszego miasta.

W przypadku naszej dzielnicy deficyt sięga 75,7 mln zł. Tyle dzieli nas od niezbędnego minimum, gwarantującego prawidłowe funkcjonowanie Śródmieścia jako jednostki samorządu terytorialnego. Lwia część tej sumy – niemal 40 mln zł – odnosi się do utrzymania zasobu komunalnego. Mówimy tu przede wszystkim o bieżącym utrzymaniu nieruchomości, tj. m.in. opłaceniu rachunków za energię elektryczną i prowadzeniu remontów. Zaistniała sytuacja wymusi na nas zmianę dotychczasowego podejścia.

Śródmieście może poszczycić się pozycją lidera jeśli chodzi o przywracanie użyteczności pustostanom. Redukcja liczby lokali wyłączonych z użytku była przez długi czas naszym priorytetem. Dzięki poczynionym inwestycjom pustostany przestały obciążać nasz budżet i zaczęły przynosić zyski. Rządowe zmiany, chociażby w zakresie przepisów podatkowych czy przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności, spowodują jednak przynajmniej częściowe wstrzymanie dotychczasowych działań.

W przyszłym roku główny nacisk położony zostanie na bieżące utrzymanie lokali komunalnych. Remonty ograniczymy do tych, które są niezbędne do zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa. Cały czas poszukujemy oszczędności, rozwiązań, które pozwolą na nowoczesne zarządzanie majątkiem miejskim. Podsumowując: nadchodzący rok nie będzie łatwy. Zapewniam jednak, że nie pozwolimy, by Śródmieście popadło w ruinę.

**Jakie rozwiązania ma Pan na myśli, mówiąc o wprowadzeniu nowoczesnego zarządzania majątkiem miejskim?**

Zawsze uważałem, że dzisiejsza administracja publiczna powinna ze-

rać z modelem wypracowanym w poprzednich dekadach. Oczywiście, urzędy muszą w pierwszej kolejności gwarantować realizację obowiązków nakładanych na władze centralne oraz samorządowe. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby dążyć do zwiększania efektywności pracy urzędów – także w sferze zarządzania majątkiem miejskim. W tym aspekcie sektor publiczny powinien czerpać pełnymi garściami z doświadczeń biznesowych.

Pakiet rozwiązań powinien zakładać po pierwsze automatyzację procesów. Już dziś część prac administracyjnych może zostać przejęta przez zaawansowane systemy informatyczne, które są wykorzystywane z powodzeniem w sektorze biznesowym. Nie tylko skróci to czas potrzebny na załatwienie spraw, ale także wyeliminuje ryzyko wystąpienia błędów ludzkich. Przemysłane rozwiązania IT są inwestycją, która może procentować przez długie lata.

Musimy odchodzić od komunikacji w formie papierowej i skupić na kontaktowaniu się z naszymi mieszkańcami elektronicznie. Oczywiście mieszkańcy powinni zawsze posiadać możliwość pozostania przy tradycyjnej formie – jeśli ktoś woli otrzymywać listy, to nie powinien być zmuszany do zrezygnowania z tej drogi komunikacji.

Ponadto prawo lokalne i procedury powinny być konstruowane w sposób ograniczający do minimum sprawy wymagające zaangażowania pracowników. Dziś wiele działań wymaga przeprowadzenia szeregu uzgodnień, uzyskania wstępnych akceptacji, a także dopełnienia licznych procedur. Odejście od tego modelu poprzez wdrożenie tzw. procedur zero-jedynkowych, zakładających automatyczną możliwość działania po spełnieniu określonych warunków, pozwoliłoby nie tylko zaoszczędzić czas, ale niekiedy także pieniądze.

## Tomasz Bratek

Zastępca Burmistrza Dzielnicy Śródmieście  
m.st. Warszawy

tel.: 22 443 92 02, faks: 22 443 94 95  
e-mail: sro.sekretariat232@um.warszawa.pl

Dyżur dla mieszkańców:  
poniedziałki, godz. 11.00–15.00  
(obowiązują zapisy telefoniczne)



## TOMASZ BRATEK

Ukończył z wyróżnieniem studia prawnicze i administracyjne na UW oraz studia podyplomowe z zakresu zarządzania w SGH. Posiada 16-letnie doświadczenie zawodowe w obszarze oświaty, szkolnictwa wyższego, zamówień publicznych oraz zarządzania środkami unijnymi – zdobyte m.in. w Poradni Prawnej przy Wydziale Prawa i Administracji UW, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, a także instytucjach zajmujących się współpracą z UE (w tym jako członek grupy negocjacyjnej perspektyw finansowych 2007-2013 oraz 2014-2020 Europejskich Programów Edukacyjnych). W latach 2006-2016 szefował unijnemu programowi Erasmus+. Dzięki wiedzy eksperckiej został twórcą działającego w Warszawie Centrum Współpracy z Krajami Europy Wschodniej i Kaukazu, Państw Partnerstwa Wschodniego. Odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania.

**Choć opisane przez Pana rozwiązania na pierwszy rzut oka wydają się proste i przystępne, to można odnieść wrażenie, że są ogromnym krokiem w przyszłość. Czy sądzi Pan, że ich implementacja jest osiągalna już dziś?**

Oczywiście, że tak. Opisane przeze mnie rozwiązania stosowane są już dziś w wielu miejscach. Dlaczego ich wdrożenie nam miałyby się nie udać?

Co więcej, zmiany powinny dotyczyć też nas samych, czyli urzędników. Proszę pomyśleć o stereotypach łączonych z pracownikami urzędów. Na myśl przychodzi praca od 8.00 do 16.00 i picie kawy. Prawdą jest, że stereotypy potrafią być krzywdzące i rzadko oddają rze-

czywistość. Sam mam przyjemność pracować z wieloma osobami, które swoją kreatywnością i zaangażowaniem zaprzeczają powszechnemu wyobrażeniu o tzw. urzędniku-darmozjadzie. Są to często pracownicy, którzy swoje doświadczenie zawodowe zdobywali także poza administracją. Nastawienie na rezultaty oraz świeże spojrzenie – wykraczające poza urzędniczy schemat – są tym, czego trzeba również działom zajmującym się zarządzaniem mieniem komunalnym. Niestety cały czas w wielu urzędach można spotkać się z podejściem bazującym na modelu pracy, który jest reliktem słusznie minionych czasów. Na szczęście sytuacja i w tym aspekcie sukcesywnie się poprawia.

Moim osobistym celem jest częściowa reorganizacja pracy podległych mi wydziałów. Chcę doprowadzić do utworzenia puli pracowników, którzy będą mogli rotować pomiędzy wydziałami urzędu dzielnicy w miarę aktualnego zapotrzebowania. Ich zadaniem byłoby wykonywanie czynności, które nie wymagają znajomości przepisów szczegółowych. Dzięki temu można by odciążyć pracowników specjalizujących się w danej dziedzinie i znacznie podnieść efektywność pracy wydziałów. Chciałbym też, aby powstała kadra „mistrzowska”, która byłaby odpowiedzialna za przekazywanie wiedzy młodszym pracownikom. Takie rozwiązanie jest szczególnie istotne dla utrzymania pamięci instytucjonalnej urzędu.

# na paragrafach

Przyszłością są ponadto rozwiązania partycypacyjne. Mienie komunalne, to własność wszystkich mieszkańców. Choć efektywne zarządzanie nim wymaga wiedzy eksperckiej i doświadczenia, to nie wolno zapominać o tym, w jakim celu się nim zarządza. Majątek miasta ma przynosić korzyści ogółowi mieszkańców. To mieszkańcy – w pierwszej kolejności – powinni być zadowoleni z tego, jak jest wykorzystywany. Przeświadczenie, zgodnie z którym władza znajduje się ponad mieszkańcami to archaizm. Zarząd dzielnicy, prezydent, rząd – my wszyscy służymy mieszkańcom. To ich zdanie ma być naszym drogowskazem. Nie każdy pomysł można zrealizować, nie na każdy pomysł znajdują się środki, nie na każdy pomysł pozwolą przepisy. Jednak rozmowa z mieszkańcami musi być zawsze podstawą działania. Właśnie taki sposób zarządzania mieniem uważam za nowoczesny.

**Nadzoruje Pan również funkcjonowanie przedstawicieli m.st. Warszawy w śródmiejskich wspólnotach mieszkaniowych. Na czym polega ich praca?**

Przede wszystkim na podejmowaniu – wspólnie z innymi właścicielami lokali – decyzji dotyczących remontów, źródeł ich finansowania, a także ogólnego zarządzania częściami wspólnymi, czyli np. klatkami schodowymi, piwnicami, dachem, elewacjami, balkonami czy fundamentami. Przedstawiciele, a w zasadzie pełnomocnicy miejscy – tak jak inni właściciele – kontrolują pracę zarządów i zarządców wspólnot mieszkaniowych. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości formułują zalecenia i zobowiązują do podjęcia działań naprawczych. Jeśli zajdzie taka potrzeba, mogą wnioskować o zmiany osobowe we władzach wspólnot. Taki wniosek może zostać złożony, jeśli np. dojdziemy do wniosku, że osoby pełniące swoje funkcje nie wywiązują się z powierzonych im zadań.

Warto jednak pamiętać, że każdy z członków wspólnoty jest sobie rów-

ny. Wbrew powszechnemu przekonaniu miejsca pełnomocnicy nie znajdują się ponad pozostałymi członkami wspólnoty, nie mogą rozstrzygać sporów wewnątrzwspólnotowych, ani samodzielnie decydować za całą wspólnotę.

**Śródmieście może poszczycić się pozycją lidera jeśli chodzi o przywracanie użyteczności pustostanom. Redukcja liczby lokali wyłączonych z użytku była przez długi czas naszym priorytetem. Dzięki poczynionym inwestycjom pustostany przestały obciążać nasz budżet i zaczęły przynosić zyski.**

W moim przekonaniu działalności reprezentantów m.st. Warszawy w śródmiejskich wspólnotach powinien przyświecać jeden cel: umożliwienie rzetelnego i racjonalnego gospodarowania zasobem gminy. Tylko takie postępowanie przyniesie największą korzyść mieszkańcom. Podkreślam to podległym mi pracownikom na każdym kroku. Wymagam też od nich tzw. ludzkiego podejścia, czyli skupienia się na ludziach, a nie wyłącznie na paragrafach. Oczywiście prawo nakłada na nas szereg wymogów i nie możemy działać w oderwaniu od nich, jednak urzędnicy powinni przede wszystkim służyć mieszkańcom radą i pomagać w rozwiązywaniu problemów.

**29 listopada br. mija rok, odkąd śródmiejscy radni powierzyli Panu pełnienie funkcji zastępcy burmistrza naszej dzielnicy. Jak podsumowałby Pan ten czas?**

Bycie zastępcą burmistrza Śródmieścia to bardzo odpowiedzialna i czasochłonna funkcja. Często wymaga zaangażowania przez całą dobę. Muszę przyznać, że odkąd ją objąłem, mam trochę mniej czasu dla rodziny i przyjaciół. Proszę jednak nie myśleć, że na to narzekam, wręcz przeciwnie! Jestem dumny z tego, że mogę pracować na rzecz naszych mieszkańców! Traktuję to jako wyróżnienie. Na szczęście moi bliscy to doskonale rozumieją. Mogę liczyć na ich wsparcie.

Słowo „pomoc” idealnie podsumowuje miniony rok. Wszystko, co robię, ma przecież na celu nieustanne niesienie jej mieszkańcom. Czy to podczas spotkań, prowadzenia korespondencji, czy decydowania wspólnie z pozostałymi członkami śródmiejskiego zarządu o przyszłości dzielnicy – zawsze skupiamy się na pomaganiu. Bycie zastępcą burmistrza pozwoliło mi ponadto zdobyć unikalną wiedzę o funkcjonowaniu Warszawy i warszawiaków. To m.in. na tej podstawie przygotowałem pakiet rozwiązań, o których rozmawialiśmy wcześniej.

Ostatnich dwanaście miesięcy nie należało do najspokojniejszych w moim życiu. Uważam jednak, że były one niepowtarzalną okazją do dołożenia mojej małej cegiełki do lepszej przyszłości Warszawy. Mam nadzieję, że z tego zadania udało mi się wywiązać. Zebrane doświadczenie z całą pewnością okaże się nieocenione w dalszej pracy na stanowisku zastępcy burmistrza dzielnicy Śródmieście.

**Czego zatem życzyć Panu na kolejny rok pracy?**

Po pierwsze zdrowia, a po drugie o wiele większego zrozumienia dla potrzeb Warszawy i jej mieszkańców u tych, którzy odpowiadają za przyszłość Polski. O resztę zadbaamy sami.

Rozmawiał Jakub Leduchowski

## RADA DZIELNICY

# Freddie Mercury oraz budżet na 2020 r.

17 października br. odbyła się 15. sesja Rady Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy.



**Marcin Rolnik**  
Przewodniczący Rady  
Dzielnicy Śródmieście  
m.st. Warszawy

Przed przystąpieniem do realizacji porządku obrad Rada Dzielnicy uczciła minutą ciszy pamięć zmarłego Zbigniewa Martyniaka, powstańca warszawskiego oraz wieloletniego przewodniczącego śródmiejskiej Rady Osiedla Centrum. Zbigniew Martyniak był jednym z działaczy, którzy przyczynili się do powstania rad osiedli w naszej dzielnicy.

W pierwszej kolejności radni zaopiniowali pozytywnie projekt uchwały Rady m.st. Warszawy nadający nazwę „al. Freddiego Mercury’ego” alei biegnącej od ul. Kawalerii do al. Józefa Nojnego. Jest to bezpośrednia realizacja wniosku 16 warszawiaków, złożonego w ramach akcji zainicjowanej przez dziennikarza Piotra Otrębskiego. Do wniosku dołączono ponad 400 podpisów mieszkańców stolicy popierających tę inicjatywę.

Następnie Rada pochyliła się nad projektem uchwały Rady m.st. Warszawy zmieniającej dotychczasową nazwę „ul. Bohaterów Getta” na „ul. Stare Nalewki”. Zmiana następuje w związku z apelami do władz Warszawy o przywrócenie nazwy „ul. Nalewki” w jej pierwotnej lokalizacji, kierowanymi m.in. przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN oraz Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. Od czasów powojennych ul. Nalewki istnieje już w innej części Śródmieścia, na Muranowie. Zlokalizowanych jest przy niej wiele budynków mieszkalnych, toteż przeniesienie tej nazwy w dawne miejsce wiązałoby się z koniecznością kosztownej i uciążliwej wymiany dokumentów. Dlatego kompromisem będzie nadanie ul. Bohaterów Getta nazwy „ul. Stare Nalewki”. Zakładający taką właśnie zmianę

projekt został zaopiniowany pozytywnie.

Bohaterów Getta Warszawa nie stracą upamiętnienia w miejskim nazewnictwie, bowiem jednocześnie radni przychylił się do projektu uchwały nadającej nazwę „pl. Bohaterów Getta Warszawskiego” placowi zlokalizowanemu pomiędzy ul. Ludwika Zamenhafa oraz al. Ireny Sendlerowej, wokół pomnika Bohaterów Getta.

W porządku sesji znalazły się również zmiany w śródmiejskim budżecie. Dzięki nim możliwa będzie m.in.:

- przebudowa lokalu przy al. Armii Ludowej 9 na potrzeby Miejsca Aktywności Lokalnej „Pokolenia”;
- realizacja programu „Rusz się Warszawo po świętach” przez Ośrodek Sportu i Rekreacji Dzielnicy Śródmieście;
- częściowa wymiana oświetlenia pływalni w naszym OSiR na nowoczesne i energooszczędne, co przełoży się na ograniczenie kosztów zużycia energii elektrycznej.

Głównym punktem sesji była dyskusja nad projektem przyszłorocznego budżetu Śródmieścia. Wskutek zmian podatkowych wprowadzonych przez rząd z miejskiej kasy w 2020 r. ubędzie niemal 1,5 mld zł. Deficyt finansowy znacznie ograniczy rozwój także naszej dzielnicy. Projekt przyjęty podczas 15. sesji Rady Dzielnicy Śródmieście ustala wydatki w wysokości 726 388 654 zł. Powyższa kwota jest o ok. 75 mln zł mniejsza od niezbędnego minimum, warunkującego prawidłowe funkcjonowanie Śródmieścia. Teraz projektem zajmie się Rada m.st. Warszawy.

Sesję zwieńczyło sprawozdanie z prac Zarządu Dzielnicy Śródmieście w okresie między sesjami, wygłoszone przez burmistrza Aleksandra Ferensa. Kolejna sesja Rady Dzielnicy Śródmieście odbędzie się w drugiej połowie listopada br. ■

## ZARZĄD DZIELNICY

# Kompetencyjna korekta

Zarząd Dzielnicy Śródmieście zdecydował o zmianie w zakresie nadzoru nad wydziałami urzędu dzielnicy oraz koordynacji pracy jednostek organizacyjnych.

By skupić pokrewne obszary w jednym pionie, nadzór nad Wydziałem Nieruchomości będzie pełnił zastępca burmistrza Tomasz Bratek, który określa zadania merytoryczne i nadzoruje także Wydział Obrotu Nieruchomościami, Wydział Wspólnot Mieszkaniowych, Wydział

Architektury i Budownictwa oraz koordynuje współpracę z Zakładem Gospodarowania Nieruchomościami.

Zastępca burmistrza Paweł Martofel oprócz Wydziału Oświaty i Funduszy Europejskich oraz Wydziału Inwestycji będzie także nadzorował Wydział Administracyjno-

-Gospodarczy. One również tworzą blok o pokrewnych zadaniach. Poza tym będzie koordynował współpracę z Delegaturą Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, a także, jak dotychczas, z Dzielnicowym Biurem Finansów Oświaty oraz Zarządem Terenów Publicznych.

Nie uległ zmianie zakres obowiązków zastępcy burmistrza Magdaleny Wojciechowskiej. Nadzoruje pracę Wydziału Zasobów Lokalowych, Wydziału Obsługi Mieszkańców, Wydziału Ochrony Środowiska, Wydziału Sportu i Spraw Społecznych, a także koordynuje współpracę z Delegaturą Biura Administracji i Spraw Obywatelskich, Ośrodkiem Sportu i Rekreacji oraz Centrum Pomocy Społecznej.

W pionie zastępcy burmistrza Wojciecha Matyjaszaka znajdują się: Wydział Gospodarowania Odpada-

mi Komunalnymi, Wydział Działalności Gospodarczej i Zezwoleń, Wydział Zamówień Publicznych oraz Wydział Informatyki.

Te same co wcześniej komórki i jednostki pozostały w bezpośrednim nadzorze i koordynacji burmistrza dzielnicy Aleksandra Ferensa. Są to: Wydział Budżetowo-Księgowy, Wydział Organizacyjny, Wydział Prawny, Wydział Kultury i Promocji, Dom Kultury „Śródmieście” oraz Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Śródmieście.

WYBORY DO SEJMU I SENATU RP

# Stolica poszła na rekord

To był historyczny moment. W wyborach do Sejmu i Senatu RP, które odbyły się 13 października br., głos oddało ponad milion mieszkańców stolicy, a frekwencja wyniosła aż 77,07 proc. Śródmieście do rekordu dołożyło swoją cegiełkę. Frekwencja w dzielnicy sięgnęła 74,70 proc.

Jak wynika z danych Państwowej Komisji Wyborczej, w Śródmieściu z blisko 92 tys. osób uprawnionych do głosowania karty do urn wrzuciło aż 68 398 mieszkańców dzielnicy. Wśród śródmiejskich obwodowych komisji wyborczych szczególnym osiągnięciem może się pochwalić komisja nr 1103, mieszcząca się w Szpitalu Klinicznym im. Księżnej Anny Mazowieckiej przy ul. Karowej 2. Tam zanotowano 100-proc. frekwencję (57 osób uprawnionych do głosowania). Podziękowania należą się głosującym, członkom komisji i personelowi medycznemu, który jak widać ma sukcesy nie tylko w leczeniu, ale także w budowie społeczeństwa obywatelskiego. Brawo!

Wysoką frekwencję należy odnotować także w komisjach: nr 20, zlokalizowanej w Pałacu Kultury i Nauki przy pl. Defilad 1 – 87,67 proc. (głosowało 2579 osób z 2935 uprawnionych), nr 1, mieszczącej się w Zespole Szkół Licealnych i Ekonomicznych nr 1 przy ul. Stawki 10 – 84,52 proc. (1881 osób z 2210 uprawnionych) oraz sąsiedniej nr 2, w Zespole Szkół Poligraficznych przy ul. Stawki 14 – 83,10 proc. (1436 z 1728 uprawnionych). Apel burmistrza Śródmieścia Aleksandra Ferensa o udział w głosowaniu przyniósł efekt.

## Duża mobilizacja

Mieszkańcy Warszawy wyraźnie zdali sobie sprawę z wagi tych wyborów. W całej stolicy widać było



W sejmowych ławach zasiądzie dwudziestu posłów wybranych przez mieszkańców Warszawy

dużą mobilizację. Ponadto Warszawa przed wyborami do Sejmu i Senatu RP, wspólnie z innymi samorządami, podjęła wyzwanie organizacji pozarządowej Akcja Demokracja #IdziemyNaRekord-60procent. Dzięki temu padł historyczny rekord.

– W ubiegłorocznych wyborach samorządowych frekwencja w Warszawie wyniosła prawie 67 proc., w tegorocznych aż 77,07 proc. Wspólnie z mieszkańcami stolicy pokazaliśmy, że rozumiemy, jak ważne są

nasze głosy i jak dużo od nich zależy – mówił po ogłoszeniu wyników Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

13 października br. Polacy wybierali 460 posłów na Sejm RP oraz 100 senatorów. W okręgu nr 19, obejmującym miasto stołeczne Warszawę oraz obywateli polskich mieszkających lub przebywających w czasie wyborów poza granicami naszego kraju, wybieranych było 20 posłów z pięciu komitetów wyborczych, które w stolicy zdobyły

odpowiednio: Koalicja Obywatelska – 42,05 proc. głosów, Prawo i Sprawiedliwość – 27,49 proc., Sojusz Lewicy Demokratycznej – 18,19 proc., Konfederacja Wolność i Niepodległość – 7,51 proc. i Polskie Stronnictwo Ludowe – 4,75 proc. Takie wyniki przełożyły się na dziewięć mandatów poselskich dla KO, sześć dla PiS, trzy dla SLD oraz po jednym dla Konfederacji i PSL.

W ławach poselskich zasiądą z KO: Joanna Fabisiak, Aleksandra Gajewska, Klaudia Jachira, Małgorzata Ki-

dawa-Błońska, Katarzyna Lubnauer, Katarzyna Piekarska, Dariusz Rosati, Michał Szczerba i Urszula Zielińska. PiS będą w Sejmie reprezentować: Małgorzata Gosiewska, Jarosław Kaczyński, Sebastian Kaleta, Mariusz Kamiński, Jarosław Krajewski oraz Paweł Lisiecki. Z ramienia SLD na Wiejskiej zobaczymy: Magdaleny Biejat, Adriana Zandberga i Annę Marię Żukowską. Przedstawicielem Konfederacji w Sejmie będzie Janusz Korwin-Mike, a PSL – Władysław Teofil Bartoszewski.

Indywidualnie najwyższy wynik w wyborach do Sejmu RP osiągnęła Małgorzata Kidawa-Błońska z KO, na którą zagłosowało ponad 416 tys. osób. Drugi był Jarosław Kaczyński z PiS – prawie 249 tys. osób, a trzeci – Adrian Zandberg z SLD, z poparciem blisko 141 tys. wyborców.

## Czworo senatorów

W wyborach do Senatu obszar Warszawy został podzielony na cztery okręgi. W Okręgu Wyborczym nr 42 (obejmującym: Pragę-Południe, Pragę-Północ, Rembertów, Targówek i Wesołą) zwyciężył Marek Borowski. W OW nr 43 (Mokotów, Ursynów, Wawer i Wilanów) najwięcej głosów otrzymała Barbara Borys-Damięcka. W OW nr 44 (Białołęka, Bielany, Śródmieście i Żoliborz) wybrany został Kazimierz Ujazdowski. Natomiast w OW nr 45 (Bemowo, Ochota, Ursus, Włochy i Wola) wygrał Aleksander Pocię.

Jacek Dzierżanowski

ZMIANY W RADZIE M.ST. WARSZAWY

## Troje radnych zasiądzie w poselskich ławach

W październikowych wyborach do Sejmu RP startowało 14 przedstawicieli Rady m.st. Warszawy. Mieszkańcy stolicy zdecydowali, że w poselskich ławach zasiądzie troje z nich: Aleksandra Gajewska (Koalicja Obywatelska), Sebastian Kaleta (Prawo i Sprawiedliwość) oraz Jacek Ozdoba (Prawo i Sprawiedliwość).

Zgodnie z prawem radni mieli 14 dni od dnia ogłoszenia wyników, żeby zdecydować, czy przenoszą się do Sejmu, czy zostają w Radzie m.st. Warszawy. Wszyscy wybrali pierwsze rozwiązanie. Teraz na ich miejsca zostaną powołane osoby, które w wyborach samorządowych 2018 r. startowały z tej samej listy wyborczej, co posłowie elekci i zdobyli kolejny najwyższy wynik w danym rejonie.

■ 30-letnia Aleksandra Gajewska w październikowych wyborach do Sejmu RP zdobyła 10 228 głosów, co było piątym wynikiem jej komitetu wyborczego w Warszawie. W samorządzie pracuje od ponad ośmiu lat. W czerwcu 2019 r. została wybrana na stanowisko wiceprzewodniczącej Rady m.st. Warszawy. Teraz głosami mieszkańców stolicy otrzymała mandat posła. Przenosząc



Aleksandra Gajewska przenosi się z Rady m.st. Warszawy do Sejmu RP

się na ul. Wiejską, odda miejsce w Radzie Warszawy kolejnej osobie na liście Ursynów/Wilanów, czyli Renacie Królak. Jeśli ona od-

mówi, do Rady wejdzie Andrzej Woźniak.

■ 30-letni Sebastian Kaleta w październikowych wyborach uzy-

skął 17 459 głosów. Był to trzeci wynik PiS w Warszawie. Odchodząc, swoje miejsce w Radzie m.st. Warszawy odda Piotrowi Szyszce, który był już stołecznym radnym w latach 2010-18 r. W przypadku jego odmowy miejsce Sebastiana Kalety zajmie Oskar Hejka.

■ 28-letni Jacek Ozdoba w wyborach do Sejmu RP startował z okręgu plockiego, gdzie zdobył 17 873 głosów. Przyjmując mandat posła na Sejm, odda miejsce w Radzie m.st. Warszawy Sebastianowi Kędzierskiemu, byłemu dzielnicowemu radnemu z Pragi-Północ. W przypadku odmowy jego miejsce zajmie Katarzyna Jasińska.

OŚWIATA

# Wsparcie dla szkół

Śródmieście jest najaktywniejszą warszawską dzielnicą w pozyskiwaniu wsparcia z Unii Europejskiej. Na początku roku szkolnego 2019/2020 placówki edukacyjne biorące udział w projekcie „Szkoła badaczy” otrzymały m.in. sprzęt komputerowy o wartości 453 tys. zł. W sumie Śródmieście uzyskało dofinansowanie już dla 7 projektów unijnych o łącznej wartości ponad 9 mln zł.

W ostatnim czasie w ramach projektu „Szkoła badaczy” dla uczniów Zespołu Szkół nr 22, LXXV Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych, Szkół Podstawowych nr 1, nr 12, nr 34 oraz nr 220 zakupiono:

- 156 laptopów z oprogramowaniem,
- 117 tabletów,
- 7 komputerów Apple iMac,
- profesjonalną drukarkę 3D wraz z materiałami eksploatacyjnymi.

Projekt „Szkoła badaczy” ma kompleksowy charakter, prócz zakupu pomocy i sprzętu komputerowego pozwala na sfinansowanie wielu różnorodnych zajęć dla uczniów.

– Działania projektowe poszerzają ofertę naszej szkoły. Dzięki nim uczniowie biorą udział w zajęciach wyrównawczych i rozwijających. To z kolei sprawia, że osiągają lepsze wyniki z egzaminów maturalnych, a nasza placówka zyskała aż 23. pozycję w ogólnopolskim rankingu „Perspektyw”. Co więcej, Technikum Elektryczno-Elektroniczne nr 1 otrzymało tytuł Złotego Technikum – mówi Bożena Grzelewska, dyrektor Zespół Szkół Nr 22 im. Emiliana Konopczyńskiego.

Oprócz poprawy pozycji szkoły w ogólnopolskich rankingach projekt pozwolił także na poszerzenie bazy technicznej szkoły. – Sale zostały wyposażone w komputery, tab-

lice multimedialne, tablety, w efekcie czego uczniowie są bardziej zainteresowani nauką, ponieważ lekcje są bardziej atrakcyjne – zauważa Bożena Grzelewska.

Pozytywne rezultaty projektu „Szkoła badaczy” dostrzegane są także w Szkole Podstawowej nr 34.

– Zajęcia kształtują u dzieci umiejętności przydatne i ułatwiające w przyszłości funkcjonowanie na rynku pracy. Wartością dodaną projektu jest także integracja uczniów pochodzących z różnych zespołów klasowych – twierdzi Małgorzata Okieńczyk, nauczycielka prowadząca zajęcia w ramach projektu „Szkoła badaczy”. – Zajęcia spotkały się z pozytywnym odbiorem nie tylko ze strony dzieci i nauczycieli, ale również rodziców. Dostrzegamy, że oczekiwania opiekunów wciąż rosną, a uczestnictwo w projekcie staje się odpowiedzią na ich własne postulaty – dodaje.

Projekt „Szkoła badaczy” ma również wsparcie władz Śródmieścia.

– Ostatnie miesiące były dla nas bardzo pracowite. Mając na uwadze prowadzone projekty unijne, a także zapotrzebowanie wynikające z reformy edukacji i przyjęcie do szkół tzw. „podwójnego rocznika”, latem zintensyfikowaliśmy starania, aby na początku roku szkolnego 2019/2020 wyposażyć nasze placówki w niezbędne pomoce naukowe i sprzęt komputerowy – zapewnia Paweł Martofel, zastępca burmistrza Śródmieścia, od-

powiedział w dzielnicy za edukację oraz fundusze europejskie.

Poza sprzętem komputerowym projekt „Szkoła badaczy” pozwolił sfinansować także m.in. zakup: pomocy dydaktycznych do realizacji zajęć szkolnych metodą eksperymentu o wartości ponad 200 tys. zł oraz 23 sztuk tablic interaktywnych z projektorami o wartości ponad 100 tys. zł. – Odejscie od standardowej, czasem szablonowej formy prowadzenia lekcji i zastąpienie jej innowacyjnymi rozwiązaniami z zakresu interaktywnych technologii oraz pracę w oparciu o eksperyment jest celem nadrzędnym naszego projektu – podkreśla Paweł Martofel. – Warto także dodać, że dzięki projektowi „Szkoła badaczy” całkowicie zmodernizujemy 7 pracowni szkolnych, wyposażając je kompleksowo w innowacyjne rozwiązania do nauki języków obcych na miarę XXI wieku – dodaje.

„Szkoła badaczy”, dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej, umożliwiła doposażenie śródmiejskich szkół w sprzęt i pomoce o wartości ponad 1,1 mln zł. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi Priorytetowej X Edukacja dla rozwoju regionu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020.

Damian Sadza

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ



Nauczyciele nagrodzeni przez prezydenta m.st. Warszawy Rafała Trzaskowskiego

## Nagrody za wybitne osiągnięcia

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej władze dzielnicy Śródmieście złożyły życzenia i wręczyły nagrody wyróżnionym dyrektorom, nauczycielom i wychowawcom. Uroczystość odbyła się 26 września br. w Teatrze Palladium.

W wydarzeniu wzięł udział burmistrz Śródmieścia Aleksander Ferens, w towarzystwie swego zastępcy Pawła Martofla oraz Łukasza Kasprzaka, naczelnika Wydziału Oświaty i Funduszy Europejskich. Łącznie nagrodami burmistrza zostało uhonorowanych 52 nauczycieli.

Uroczystość zwieńczył program artystyczny przygotowany pod kierunkiem Honoraty Waszkiewicz, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury im. Wł. Broniewskiego przy ul. Łazienkowskiej. Wystąpili w nim artyści Śródmiejskiego Teatru Muzycznego. Soliści oraz zespół przedstawili najlepsze przeboje z musicali, które wy-

stawili w trakcie dziesięciu lat funkcjonowania teatru.

Nagrody stołecznym nauczycielom, w tym także śródmiejskim, przyznał również Prezydent m.st. Warszawy. Uroczystość odbyła się 15 października br. na Zamku Królewskim. Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m.st. Warszawy oraz Joanna Gospodarczyk, dyrektor Biura Edukacji wręczyły nagrody dziewięciu nauczycielom z dzielnicy Śródmieście za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów w życiu prywatnym oraz zawodowym. JL

INWESTYCJE

# Aula odzyskała dawny blask

Zabytkowa aula w II Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Batorego, której renowacja właśnie się zakończyła, wygląda teraz jak w czasach swej świetności, czyli przed II wojną światową.

Gmach przy ul. Myśliwieckiej dla ówczesnego gimnazjum im. Stefana Batorego, zaprojektowany przez prof. Tadeusza Tołwińskiego, zbudowany został w pierwszych latach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Zajęcie dydaktyczne rozpoczęły się w nim w 1924 r. Rok później w czasopiśmie „Architektura i Budownictwo” (nr 1/1925) można było przeczytać: „Spokojna, o wyrazie monumentalnym architektura, ujęta w formach najprostszych, posiada wybitne piętno gmachu szkolnego. Wnętrza są opracowane starannie i przysto-

sowane do najnowszych potrzeb szkolnych”.

Jednym z pomieszczeń, które wyglądem przypominało wnętrza nobliwych angielskich college’ów, była aula. Niestety, w czasie Powstania Warszawskiego wraz z całym budynkiem uległa ona prawie całkowitemu zniszczeniu. Odbudowana po wojnie, straciła dawny bogaty wystrój. Przez kilkadziesiąt lat przypominała Kopciuszka, którego piękno skrywała skromna szata. Znaleźli się więc tacy, którym zamarzyło się przywrócenie dawnej świetności pomieszczeniu, które jest sercem szkoły, w którym odby-



Aula w II Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Batorego znowu wygląda jak w czasach swej świetności

wają się wszystkie najważniejsze wydarzenia.

Renowacja rozpoczęła się w 2015 r. i była prowadzona etapami do roku bieżącego. Sfinansowana została ze środków dzielnicy Śródmieście, prywatnych darczyńców oraz składek rodziców i absolwentów. Uroczyste oddanie auli do użytku, połączone z 95. rocznicą rozpoczęcia nauczania w budynku przy ul. Myśliwieckiej oraz finałem 100. jubileuszu istnienia szkoły, odbyło się 15 października br. Wziął w nim udział m.in. burmistrz Śródmieścia Aleksander Ferens, który podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do przywrócenia auli dawnej świetności. Zwieńczeniem uroczystości był koncert fortepianowy, podczas którego zabrzmiały preludia Fryderyka Chopina.

Jakub Leduchowski

## OCHRONA ŚRODOWISKA

# Czyste powietrze to nasz priorytet

Warszawa została jednym z sygnatariuszy deklaracji „Clean Air Cities: Our Commitment to Healthy Air for Every Citizen”. Dokument został przyjęty w październiku br. w Kopenhadze podczas światowego szczytu burmistrzów i prezydentów miast należących do C40 – organizacji, która skupia 94 metropolie współpracujące na rzecz ochrony klimatu.

Zanieczyszczenie powietrza to jeden z największych problemów polskich miast. Warszawa, jako stolica, staje w pierwszym szeregu walki o czyste powietrze. W ciągu trzech najbliższych lat będziemy realizować ambitny plan likwidacji wszystkich pieców na paliwa stałe. Inwestujemy w rozwój transportu publicznego: metra, tramwajów, elektryfikację taboru autobusowego i infrastrukturę rowerową. Jestem szczęśliwy, że wraz z innymi miastami z Europy i ze świata będziemy mogli dzielić się doświadczeniami i rozwiązaniami, dzięki którym uwolnimy nasze miasta od smogu – zapewnia Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy, który osobiście uczestniczył w ceremonii przyjęcia deklaracji w Kopenhadze.

Sygnatariusze deklaracji, kierując się wytycznymi Porozumienia Paryskiego (ogólnoświatowego planu działania, obejmującego zobowiązanie do powstrzymania zmian klimatu i wzrostu temperatury na Ziemi po-



Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy przemawia podczas szczytu w Kopenhadze

przez redukcję emisji CO<sub>2</sub>), zobowiązali się do podjęcia zdecydowanych działań na rzecz poprawy jakości powietrza, w tym m.in. do:

- ustanowienia, w ciągu dwóch lat, poziomów bazowych i ambitnych celów redukcyjnych obejmujących zanieczyszczenia powietrza, które spełniają lub przekraczają normy

krajowe, tak aby cele prowadziły do osiągnięcia wytycznych Światowej Organizacji Zdrowia (ang. World Health Organisation, WHO), odnoszących się poziomów substancji w powietrzu w zakresie pyłów drobnych, dwutlenku azotu, ozonu, i dwutlenku siarki;

- wdrożenia do 2025 r. nowych polityk i programów, które określą główne, podlegające ich kontroli, przyczyny zanieczyszczenia powietrza;
- corocznej publikacji raportów na temat postępów w redukcji zanieczyszczeń powietrza w odniesieniu do celów i przyjętych zobowiązań;
- ustanowienia i rozwijania wiarygodnego systemu monitoringu jakości powietrza na terenie miast oraz wspierania badań dotyczących wpływu zanieczyszczeń na zdrowie mieszkańców.

Włodarze miast podpisujący kopenhaską deklarację wskazali jako cel osiągnięcie do 2030 r. najwyższych standardów jakości powietrza zalecanych przez WHO. JDZ

## BUDŻET OBYWATELSKI



## Więcej zieleni

Na skwerze Oleandrów pojawiły się nowe drzewa i krzewy. Ich zadanie? Oczyszczanie powietrza i pomoc w walce ze smogiem w Śródmieściu.

Rola roślin w mieście jest nie do przecenienia. Zielen poprawia estetykę naszego najbliższego otoczenia, a do tego sprzyja rekreacji i wypoczynkowi. Podczas upałów istotnie obniża temperaturę w okolicy. Teraz, w okresie jesienno-zimowym, najważniejsza będzie jednak inna jej funkcja – a mianowicie poprawa jakości powietrza. Rośliny produkują tlen, pochłaniają dwutlenek węgla i toksyny oraz oczyszczają powietrze z pyłów. Ma to duże znaczenie w zapobieganiu powstawania smogu.

O tym, że zielen jest naszym sprzymierzeńcem w walce ze smogiem, wiedzą doskonale mieszkańcy Śródmieścia. To dzięki ich głosom w budżecie obywatelskim na rok 2019

zwycięził projekt „Lepsze powietrze na Śródmieściu – posadźmy rośliny zmniejszające smog”. Projekt, który zakładał nowe nasadzenia na skwerze Oleandrów (leżącym pomiędzy budynkami stojącymi przy ul. Marszałkowskiej, Zoli, Polnej i Oleandrów), zdobył łącznie 630 głosów.

W ramach realizacji projektu śródmiejski Zakład Gospodarowania Nieruchomościami posadził na skwerze Oleandrów rośliny zimozielone, czyli 3 świerki serbskie i 200 trzmielin Fortune'a. Nasadzenia uzupełnione zostały paprociami i funkiami (w sumie 70 sztuk). Rośliny tworzą okrągłe kłomby wokół drzew. Łączny koszt realizacji projektu wyniósł niemal 19,8 tys. zł.

Agnieszka Mróz

## DLA MIESZKAŃCÓW

# Weź dotacje, zlikwiduj kopciucha

Stolica wprowadziła nowy system dotacji do ekologicznego ogrzewania domów. Wyższa kwota wsparcia inwestycji w budynkach wielorodzinnych, dodatki na odnawialne źródła energii i dofinansowanie dostępne cały rok – to tylko kilka zmian w uchwale, którą 26 września br. przyjęli warszawscy radni.

Usunięcie z Warszawy tzw. kopciuchów to główny element walki ze smogiem. By zmobilizować mieszkańców, proponujemy znacząco wyższe dotacje do likwidacji starych kotłów na ekologiczne źródła ciepła. Ułatwiliśmy też proces składania wniosków. Na zmianach skorzystamy wszyscy – bo wszyscy odczujemy poprawę jakości powietrza – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent stolicy.

### Dodatkowa zachęta

Od marca 2019 r. warszawiacy mogą uzyskać wyższą dotację na likwidację kopciucha, przy czym wysokość dotacji zostanie dostosowana do rodzaju budynku i skali inwestycji. Kwota

wzrosła z 7 tys. zł do 12 tys. zł. Teraz kolejną zachętą dla mieszkańców domów jednorodzinnych, którzy zdecydowali się m.in. na podłączenie do sieci gazowej, będzie dodatkowe 10 tys. zł na nową lub modernizowaną instalację grzewczą. Na jeszcze lepsze warunki będą mogły liczyć osoby, które chcą korzystać z ciepła sieciowego – dofinansowanie może wynieść aż 40 tys. zł. Z kolei zdecydowani na zastąpienie kopciucha gruntową pompą ciepła mają szansę nawet na 50 tys. zł wsparcia od miasta.

Zarządzający budynkami wielorodzinnymi również otrzymają wyższe kwoty dopłat do ekoinwestycji. Nowa uchwała proponuje zwiększenie dotacji na podłączenie



Smog nad Warszawą

budynku wielorodzinnego do sieci gazowej – do 80 tys. zł (obecnie jest to 15 tys. zł); do sieci ciepłowniczej – do 90 tys. zł (obecnie 20 tys. zł); instalację gruntowej pompy ciepła – do 100 tys. zł (obecnie można uzyskać do 40 tys. zł).

### Liczy się ekologia

Najwyższe dotacje miasto udzieli mieszkańcom zastępującym

kopciucha odnawialnymi źródłami energii, czyli tzw. „zielonym ciepłem”. Nieco mniej korzystne będzie podłączenie budynku do miejskiej sieci ciepłowniczej, a na końcu sieci gazowej. Stolica nie wspiera finansowo montowania nowych pieców na paliwo stałe (np. na pellet), ponieważ ułatwiałoby to zanieczyszczenie środowiska.

Najbardziej atrakcyjna suma dotacji przewidziana jest na 2019 i 2020 r. Później, w 2021 r., kwota będzie zmniejszona do 90 proc., a w roku 2022 – do 70 proc. To motywowanie mieszkańców Warszawy do jak najszybszej decyzji o likwidacji kopciucha. Wszyscy zainteresowani uzyskaniem finansowego wsparcia na ekologiczne formy ogrzewania mogą złożyć wniosek w swoim urzędzie dzielnicy.

### Większy budżet

Stolica przeznaczy rekordową sumę pieniędzy na program walki ze smogiem. Tylko w 2020 r. budżet na te przedsięwzięcia sięga 55,3 mln zł, a w kolejnych dwóch latach – łącznie 210 mln zł. W planie inwestycyjnym przewidziane są m.in. dotacje na likwidację starych pieców, przyłączenie kolejnych budynków do miejskiej sieci ciepłowniczej i gazowej, modernizację oświetlenia oraz dofinansowywanie odnawialnych źródeł energii (OZE).

Jacek Dzierżanowski

OCHRONA DZIEDZICTWA NARODOWEGO

# Stare Miasto coraz piękniejsze

Dzięki wspólnym staraniom władz dzielnicy Śródmieście oraz zarządów wspólnot mieszkaniowych do końca obecnego roku osiem kamienic usytuowanych w rejonie warszawskiej Starówki zyska nowe oblicze. Środki finansowe na wykonanie remontów budynków uzyskano z dotacji Stołecznego Konserwatora Zabytków.

**W**arszawskie Stare Miasto to perła w koronie stolicy. Punkt obowiązkowy wycieczek z całego świata. Tutaj znajdują się najbardziej znane polskie zabytki z Zamkiem Królewskim, Barbakanem i Katedrą św. Jana Chrzciciela na czele. To również miejsce, w którym prężnie działają zarządy wspólnot mieszkaniowych. Właśnie dzięki ich współpracy z władzami Śródmieścia, a także dofinansowaniu z dotacji Stołecznego Konserwatora Zabytków kamienice na Starym Mieście z każdym miesiącem stają się piękniejsze.



Fot. Staromiejska Wspólnota Mieszkaniowa  
Odnowione kamienice przy ul. Krzywe Koło

W ostatnim czasie wyglądu nabrały m.in. elewacje kamienic nr 4 i nr 6 przy ul. Krzywe Koło 2/4 i 6/6a, a wcześniej także przy ul. Krzywe Koło nr 8/10 oraz 12/14a. Kamienice są wpisane do rejestru zabytków, a część z nich posiada piękne malowidła i sgraffita. Przedstawicielem mieszkańców jest Zarząd Staromiejskiej Wspólnoty Mieszkaniowej reprezentowany przez Włodzimierza Plonkowskiego i Krzysztofa Wojnarowskiego. To z ich inicjatywy już od 2005 r. w ww. budynkach są prowadzone prace remontowe i modernizacyjne.

Dzięki współpracy z władzami Śródmieścia oraz środkiem pozyskanym od Stołecznego Konserwatora Zabytków, a także z reklam i wynajmu pomieszczeń wspólnota założyła monitoring, wyremontowała klatki schodowe, elewacje oraz fundamenty budynków i teren

zewnętrzny. Przeprowadziła także wymianę m.in. instalacji wodno-kanalizacyjnej, doposażyła lokale w centralną ciepłą wodę, likwidując jednocześnie gazowe piece kąpielowe oraz sukcesywnie prowadzi wymianę instalacji centralnego ogrzewania.

Zarząd wspólnoty na kolejne lata plany ma równie ambitne. Chce dokonać remontu konserwatorskiego dachu budynku przy ul. Krzywe Koło 6/6a i pozostałych elewacji oraz wykonać montaż wind osobowych. Szuka też wsparcia finansowego na umieszczenie na kamienicy Krzywe Koło nr 2 rzeźby Bazyliszka, który według znanej warszawskiej legendy mieszkał właśnie w piwnicach tego domu.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że ul. Krzywe Koło to jedna z oryginalniejszych historycznych arterii warszawskiej Starówki. Biegnie od Rynku Starego Miasta w kie-

runku północnym, po czym zakręca do ulicy Nowomiejskiej. Ma ok. 150 m długości. Swoje początki ulica miała w okresie lokacji Starego Miasta na przełomie XIII i XIV w. Wówczas zajmowała również tę część ul. Nowomiejskiej, przez którą przechodzi się na Rynek Staromiejski. Takie połączenie ze stroną północną rynku i kształt uzależniony od obwarowań obronnych stało się przyczynkiem

do nadania nazwy Krzywe Koło (Curvae Rotae, Crzive Colo). Właśnie tutaj ok. 1350 r. stanął pierwszy murowany dom w Warszawie, należący prawdopodobnie do wójta. Tu też w roku 1637 powstał pierwszy zajazd pocztowy, prawie do końca XVII w. była główna poczta w kraju, a w roku 1776 mieściła się pierwsza polska sztycharnia nut muzycznych. Przy zakolu ulicy powstała po 1379 r. najwyższa z wież tworzących system obronny Starej Warszawy – obecnie taras widokowy.

Do końca tego roku przy pomocy środków finansowych od Stołecznego Konserwatora Zabytków zostaną również zakończone prace remontowe elewacji kamienic przy ul. Rynek Starego Miasta 4/6, 8 i 10, Rynek Starego Miasta 26 oraz pl. Zamkowy 1/13.

**Dorota Adamaszek-Bieńkowska**  
Wydział Wspólnot Mieszkaniowych dla Dzielnicy Śródmieście

DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

# Wspieramy rzemieślników

Dzielnica Śródmieście realizuje program wsparcia rzemieślników. Dzięki niemu przedsiębiorcy mają możliwość najmu komunalnych lokali użytkowych na preferencyjnych warunkach. Nie muszą już konkurować o stawki z przedstawicielami bardziej dochodowych branż – np. gastronomicznej czy bankowej.

**W** myśl postanowień obowiązującej obecnie uchwały Zarządu Dzielnicy Śródmieście nr 9609/17 z 22 listopada 2017 r., rodzaje usług rzemieślniczych pożądanymi na terenie Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy stanowią: usługi ślusarskie, kowalskie, stolarskie, tapicerskie, krawieckie, zegarmistrzowskie, szklarstwo, witrażownictwo, kilimiarstwo, repasacja pończoch, usługi w zakresie gorseciarstwa, czapnictwo i kapelusznictwo męskie, modniarstwo, cerowanie i naprawa odzieży, cholewkarstwo, szewstwo miarowe, szewstwo ortopedyczne i szewstwo naprawkowe, rymarstwo i kaletnictwo, rękawicznictwo, usługi w zakresie introligatorstwa, konserwacja i naprawa przedmiotów zabytkowych i artystycznych, usługi w zakresie zdruństwa – dla ludności, usługi w zakresie maglowania, usługi w zakresie kuśnierstwa, usługowy wyrób i naprawa instrumentów muzycznych, brązownictwo, farbowanie odzieży, naprawy sprzętu domowego, RTV oraz narzędzi (z wyłączeniem salonów serwisowych), pracownice graberskie, wybijanie medali, pieczęci, usługi złotnicze (z wyłączeniem salonów jubilerskich), snycerstwo, tkactwo oraz inne nietypowe usługi rzemieślnicze po akceptacji Zarządu Dzielnicy.

Działania podejmowane w ramach programu obejmują nie tylko obniżki opłat za wynajmowane obecnie lokale, ale też organizowanie profilowanych konkursów na najem kolejnych lokali – z przeznaczeniem wyłącznie na usługi rzemieślnicze.

Tylko w latach 2017-2019 zorganizowano 15 takich konkursów. W efekcie dobrej współpracy rzemieślników ze śródmiejskimi władzami wielu przedsiębiorcom został obniżony czynsz. W niektórych przypadkach, po weryfikacji sytuacji finansowej najemców, stawki zostały zmniejszone blisko o połowę. Jednocześnie na posiedzeniu Zarządu Dzielnicy Śródmieście 6 czerwca 2018 r. ustalono zasady obniżek dla wszystkim tych rzemieślników, którzy mają stawki powyżej 40 zł/m<sup>2</sup> netto. Nowe stawki dla twórców nie będą zaś wyższe niż 60 zł/m<sup>2</sup> netto.

Elementem programu wsparcia są też indywidualne rozmowy z rzemieślnikami, podczas których przedstawiciele śródmiejskiego Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami odwiedzają przedsiębiorców w ich zakładach pracy, a także szukają rozwiązań zgłaszanych problemów.

Niestety, nie wszystkie sprawy są zależne od samorządu, np. brak uczniów pragnących zajmować się daną profesją w przyszłości. Mimo to rzemiosło prowadzone w komunalnych lokalach użytkowych na terenie Śródmieścia było i jest traktowane w sposób szczególny.

Nadal są również organizowane konkursy profilowane na zakłady rzemieślnicze. Obecnie trwa przyjmowanie ofert na lokale przy ul. Polnej 22 oraz przy ul. Czerniakowskiej 176. Więcej informacji można uzyskać, odwiedzając stronę śródmiejskiego Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami: zgn.waw.pl.

**Sylwia Maciejewska**

SZTUKA ULICZNA

# Mural Kory zostanie odnowiony

W ostatnim czasie na wizerunku upamiętniającym słynną wokalistkę Korę przy ul. Nowy Świat pojawiły się nieczytelne bohomyzy. Mural zostanie naprawiony, a zawiadomienie w sprawie jego zniszczenia zostało już złożone na policję.

**N**owy Świat 18/20 to miejsce, które szybko stało się niekwestionowaną atrakcją Śródmieścia. To pod tym adresem, na ścianie jednego z miejskich budynków, znajduje się wyjątkowy mural upamiętniający Olę Jackowską – Korę. Dzięki wpasowaniu w otoczenie, wizerunek artystki zmienia się wraz z porami roku. Rosnący tuż obok kasztanowiec wiosną zdobi mural kwiatami, jesienią – różnobarwnymi liśćmi.

Mural cieszy się wielką popularnością nie tylko wśród fanów artystki i jest niemal obowiązkowym punktem do odwiedzenia podczas spacerów po Śródmieściu. Niestety, w ostatnim czasie został zniszczony – oszpeciło go nielegalne graffiti.

Działania sprawców można zakwalifikować jako zniszczenie mienia oraz naruszenie przepisów ustawy o ochronie zabytków. Śródmiejski Zakład Gospodarowania Nieruchomościami wraz z pomy-

ślodawcami muralu złożył już zawiadomienie w tej sprawie na policję. Nagrania z monitoringu bez wątplenia pomogą w identyfikacji sprawców. W najbliższym czasie mural czeka naprawa – nieczytelne bohomyzy zostaną zamalowane.

Mural z wizerunkiem Kory powstał w ramach akcji „Kobiety na mury”, organizowanej przez „Wysokie Obsady”. Autorem projektu jest Bruno Althamer.

**Agnieszka Mróz**



BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE

# Więcej światła dla pieszych

Dni są coraz krótsze, a na warszawskich ulicach jest coraz jaśniej. Od kilku lat stołeczny ratusz podejmuje działania mające na celu zabezpieczenie najmniej chronionych uczestników ruchu. Jedną z wielu metod są kampanie społeczne oraz doświetlanie przejść dla pieszych. Jaśniej i bezpieczniej jest już m.in. w Śródmieściu.

**N**ajskuteczniejszą metodą doświetlenia przejść dla pieszych jest wykonanie tzw. oświetlenia dedykowanego. Jest to rozwiązanie kosztowne. Wymaga także montażu dodatkowych słupów i opraw oświetleniowych, ale pieszy podczas pokonywania jezdni jest lepiej doświetlany z boku, co bardzo poprawia jego widoczność. Oprawy tych latarni wyposażone są w żarówki LED, które pozwalają uzyskać jaśniejsze światło przy mniejszym zużyciu prądu.

## Windy i krawężniki

Prace prowadzone przez stołeczny Zarząd Dróg Miejskich idą sprawnie. Nowe oświetlenie dedykowane zyskało już m.in. jedenaście przejść w Śródmieściu: na skrzyżowaniach Zakroczymskiej z Wenedów i Szymanowską, Królewskiej z Burschego, E. Plater z Sienną i Twardą, Konwiktorskiej z Rodała, Al. Ujazdowskich z Wilczą i al. Róż oraz przy Twardej 2 i na pl. Na Rozdrożu (wjazd na Trasę Łazienkowską).

W sumie do końca tego roku Warszawa poprawi oświetlenie na prawie 400 przejściach dla pieszych i tym samym utrzyma wysokie tempo prac z poprzednich lat. Dla porównania w 2018 r. doświetlonych zostało 435 tzw. zebr, a w 2017 r. – 337. Plan zakłada, aby z końcem bieżącego roku 1250 przejść w całej Warszawie było dobrze oświetlonych i tym samym bezpiecznych.



Doświetlone przejście w Alejach Ujazdowskich

Fot. Zarząd Dróg Miejskich

To jednak nie koniec udogodnień. Warszawa przygotowuje i prowadzi również szereg innych projektów poprawiających warunki ruchu pieszego, takich jak np. przebudowa pl. Na Rozdrożu, uwzględniająca windy na przystanki autobusowe i nowe przejścia dla pieszych. Ponadto w tym roku prawie 2 mln zł zostało przeznaczonych na usuwanie barier architektonicznych. Miejscowe remonty nawierzchni, krawężników oraz wymiana zniszczonych elementów infrastruktury drogowej przeprowadzone były m.in. na ul. Konwiktorskiej, Bonifraterskiej i Kruczej.

## Alarmujące statystyki

W celu poprawy bezpieczeństwa ratusz rozpoczął również kampanię społeczną „Obudź się! Uwaga = życie”. Jej celem jest poprawa bezpieczeństwa seniorów na warszawskich drogach. Ubiegłoroczne statystyki, opublikowane przez stołeczny Zarząd Dróg Miejskich, pokazały, że osoby po 60. roku życia to grupa najbardziej narażona na ryzyko wypadku. Uwaga na drodze – to jeden z fundamentalnych czynników mających wpływ na bezpieczeństwo.

Jak wynika z przeprowadzonego przez ZDM w 2018 r. audytu bezpie-

czeństwa, wśród najczęściej występujących przyczyn wypadków drogowych z udziałem pieszych – seniorów na warszawskich drogach – należy wymienić: nieudzielenie pierwszeństwa na przejściu dla pieszych (60,3 proc.) i nieprawidłowe cofanie pojazdów (16,8 proc.). Seniorzy najczęściej przyczyniają się do wypadków, przekraczając jezdnię w miejscu niedozwolonym (14 proc.). Najwięcej wypadków w udziałem osób starszych w 2018 r. wydarzyło się w kwietniu, maju i październiku.

Najnowsze statystyki wypadków z udziałem pieszych za 2019 r., przy-

gotowane przez Biuro Polityki Mobilności i Transportu Urzędu m.st. Warszawy, są również alarmujące – liczba śmiertelnych wypadków z udziałem pieszych zwiększyła się w porównaniu do ubiegłego roku. Dlatego też prowadzone przez ZDM działania, skierowane zarówno do kierowców i seniorów, mają na celu „obudzenie” obu grup. Uwaga, wzajemne zrozumienie i odpowiedzialność wszystkich użytkowników drogi to stan, do którego dąży stolica, a także największe wyzwanie komunikacyjne.

– Przeprowadzanie audytów bezpieczeństwa, doświetlanie przejść dla pieszych, budowanie sygnalizacji świetlnej czy naprawa dróg – to wszystko działania niezbędne dla poprawy bezpieczeństwa. Fundamentalna jest jednak zmiana świadomości i postaw – to dzięki wrażliwości, uwadze i odpowiedzialności użytkowników drogi infrastruktura miejska w pełni zyskuje na wartości i zaczyna pełnić pożądaną funkcję – mówi Łukasz Puchalski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich. – To bardzo ważna dla nas kampania – ubiegłoroczne statystyki ukazały ponurą rzeczywistość: w 2018 r. na stołecznych drogach aż 75 proc. ofiar śmiertelnych wśród pieszych stanowili seniorzy. O bezpieczeństwie będziemy mogli mówić dopiero wtedy, kiedy będzie istniała świadomość zagrożeń – dodaje.

Jacek Dzierżanowski

DLA SENIORÓW

## Integracja i rozwój pasji

1 października wystartowała kolejna edycja znanego i zawsze wyczekiwanego programu „Śródmieście przyjazne seniorom”. To wyjątkowa okazja do integracji, rozwoju osobistego i atrakcyjnego spędzania wolnego czasu.

**U**czestnicy programu „Śródmieście przyjazne seniorom” mają możliwość rozwoju swoich pasji, poszerzenia zainteresowań artystycznych i społecznych. Program jest również wyjątkową okazją do integracji i aktywizacji osób starszych.

W ramach programu proponujemy udział w następujących zajęciach: doskonalenie pływania, gimnastyka pilates, tenis stołowy, informatyka, sztuka dekoracji, malarstwo, taniec

towarzyski, angielski, fitness, gimnastyka-taniec. Zajęcia odbywają się w Ośrodku Sportu i Rekreacji dla Dzielnicy Śródmieście, Pałacu Młodzieży i Młodzieżowym Domu Kultury im. Władysława Broniewskiego.



Wystartowała kolejna edycja programu „Śródmieście przyjazne seniorom”

O tym, że seniorzy mają niesamowite umiejętności artystyczne, można było się przekonać

podczas gali inauguracyjnej program, która odbyła się 7 października. Na scenie zaprezentowali swoje umiejętności uczestnicy poprzednich se-

zonów – zajęć tańca towarzyskiego. Galę zakończyło barwne i rozśpiewane widowisko pt. „Bodo café”. Aktorzy przenieśli publiczność do czasów Eugeniusza Bodo, a niepowtarzalny nastrój zapewniły barwne kostiumy i muzyka grana na żywo.

Więcej informacji o programie „Śródmieście przyjazne seniorom” oraz zapisach udzielają pracownicy śródmiejskiego Wydziału Sportu i Spraw Społecznych pod numerami telefonów: 22 443 92 78 oraz 22 325 53 47.

JL

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

# Od wielkości przez upadek do odrodzenia Polski

11 listopada obchodzimy dzień odzyskania przez Polskę niepodległości. Świętujemy bohaterstwo żołnierzy i obywateli oraz rozwagę i pragmatyzm dyplomatyczny. Lecz tego dnia, jak co roku, rodzi się również pytanie, dlaczego doszło do tego święta, czyli najpierw upadku dużego kraju w środku Europy, jakim była Rzeczypospolita Obojga Narodów?

**W**ielkość Polski w wieku XV i XVI osiągnęła apogeum i możemy rzeczywiście być dumni z tego okresu oraz faktu bycia prawdziwym mocarstwem europejskim, w którym szlachetnie urodzeni mieszkańcy Rzeczypospolitej mogli czuć się wolnymi ludźmi zamieszkującymi państwo dostatnie, stabilne i tolerancyjne. Po okresie prosperity, jak to zwykle bywa, nastąpiły zmiany okoliczności, które osłabiły Polskę i zmieniły układ sił w Europie. Do niekorzystnych czynników możemy zaliczyć trzy fakty.

## Droga na dno

Pierwszy z nich to kryzys gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w wyniku rewolucji agrarnej, co doprowadziło do błędnych decyzji polskiej szlachty, która spadek dochodów rekompensowała sobie poprzez zwiększanie obowiązków pańszczyźnianych, czyli wyzysk ponad miarę. Czynnikiem drugim to długość granic, na których obronę Polska miała coraz mniej sił wojskowych, jak i środków ekonomicznych, bo skarb państwa topniał w wyniku stałych i krwawych wojen prowadzonych w XVII w. ze Szwecją, Rosją, Turcją oraz Kozakami na Ukrainie. W pamięci mamy zwycięskie bitwy pod Kircholmem, Kłuszynem i Wiedniem, lecz przede wszystkim należy mówić o nikłych efektach politycznych i militarnych tych zwycięstw, które de facto zrujnowały Rzeczpospolitą.

Pod koniec XVII w. Polska była cieniem dawnej potęgi, przy jednoczesnym i gwałtownym wzroście siły sąsiadów. Na północy nadal istniało potężne państwo szwedzkie i rodziły się silne Prusy. Na wschodzie Rosja nabierała wiatru w żagle. Natomiast na południu austriaccy Habsburgowie, uratowani przez Polaków od tureckiej niewoli, szykowali się do skoku na swoich wybawców i sąsiadów znaną z Wisły. Osłabienie tylko Imperium Osmańskiego było marną pociechą dla Polski.

Na te dwa wyżej wymienione czynniki nałożył się trzeci, zależny już tylko od nas samych – czyli szlachecka demokracja, którą tak się chlubiśmy. Funkcjonowała ona dobrze jeszcze pod koniec wieku XVI, ale w XVII zaczęła nie przystawać do otaczającej ją rzeczywistości. Do tego dochodził silny absolutyzm w kra-

jach ościennych, a w Polsce rosła rola i przewaga magnaterii nad szlachtą, przy słabości elekcyjnych władców. Przewaga ta była wykorzystywana m.in. podczas wyborów kolejnych królów, kiedy pojawiał się coraz bardziej demoralizujący zwyczaj kupowania szlacheckich głosów. Co gorsza, coraz częściej manipulowany z zewnątrz. Liberum veto, czyli zasada jednomyślności, nie jest mechanizmem złym, lecz tylko wówczas, jeśli stosują go posłowie świadomi dobra wspólnego. W przypadku Rzeczypospolitej zasada ta stała się karykaturą, za sprawą upadku wśród szlachty obywatelskich cnót.

Momentem ostatecznym, który pchnął Polskę ku katastrofie, okazał się rok 1697 i wybór na króla Polski saskiego Wettyna – Augusta II Mocnego, który zawarł sojusz z Rosją i wciągnął Rzeczpospolitą w wojnę ze Szwecją. Co gorsza, toczył ją na naszych terenach, doprowadzając kraj do ruiny. Jakby tego było mało, po pokonaniu Szwecji wojska rosyjskie zostały w Polsce. To doprowadziło w 1717 r. do tragicznego w skutkach Sejmu Niemiego, na którym pod groźbą użycia siły przez Rosjan uchwalono ograniczenie armii polskiej do 24 tys. żołnierzy. Odtąd Rosja, Prusy oraz Austria współpracowały w dziele utrzymywania w Rzeczypospolitej anarchii i przeciwdziałania odrodzeniu państwa, wybierając kolejno na tron polski Augusta III Wettyna, a następnie Stanisława Augusta Poniatowskiego – faworyta rosyjskiej carycy Katarzyny Wielkiej.

## Piekło zaborów

Kraj był coraz bardziej pogrążony w wewnętrznych sporach, a szlachta, magnateria i duchowieństwo sowskie opłacane przez sąsiadów bardziej dbały o własne interesy, niż zajmowały się dobrem Polski. Wprawdzie za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego powstał ruch odnowy, mający nadzieję na wzmocnienie państwa, ale wszystkie wysiłki spełzyły na niczym. Natomiast odpowiedzią na podejmowane przez Polaków próby reform były kolejne rozbiory. Pierwszego z nich Rosja, Prusy i Austria dokonały 5 sierpnia 1772 r. na mocy traktatu, w którym zaborcy powołali się na rzekomy rozkład Polski oraz swoje niby historyczne podstawy prawne do zajmowanych terenów. Przyczyną bezpośrednią rozbioru sta-



Józef Piłsudski to symbol odzyskania przez Polskę Niepodległości po 123 latach zaborów

ła się toczona wojna domowa (tzw. konfederacja barska).

Drugi rozbiór był konsekwencją uchwalenia reformującej Polskę Konstytucji 3 maja w 1791 r. Rosja natychmiast zorganizowała grono zdrajców, którzy zawarli konfederację targowicką. Wysłała także do Polski potężną armię. W tych okolicznościach Stanisław August Poniatowski przeszedł na stronę targowiczian. Tym samym, pomimo wielu zasług na polu kultury i reform, stracił i tron, i dobre imię. Klęska armii polskiej w wojnie z Rosją zakończyła się II rozbiorem Rzeczypospolitej w 1793 r.

Kres istnienia Polski na mapie Europy nastąpił po upadku Insurekcji Kościuszkowskiej. Podobno Tadeusz Kościuszko, spadając z konia w trakcie bitwy pod Maciejowicami, miał krzyknąć: „Finis Poloniae!” (łac. „Koniec Polski”). Choć to tylko legenda, wyraża ona tragiczne konsekwencje klęski powstania kościuszkowskiego. 24 października 1795 r. Rosja, Prusy i Austria podpisały akt III rozbioru Polski, a 25 listopada ostatni król Stanisław August Poniatowski abdykował i został deportowany do Petersburga.

Po ponad 800 latach istnienia państwa polskiego kraj nad Wisłą został

wymazany z mapy świata. Było to wydarzenie niemające wcześniej precedensu. Jedynym państwem, które oficjalnie nigdy nie uznało faktu zniknięcia Polski z mapy świata, było Imperium Osmańskie. Legenda głosi, że na dworze sułtana zawsze stało puste krzesło czekające na polskiego ambasadora, a podczas prezentacji dyplomatów dworzanie niezmiennie recytowali formułkę: „Poseł Lechistanu jeszcze nie przybył”.

W konwencji petersburskiej z 26 stycznia 1797 r. zaborcy obiecywali sobie nigdy nie dopuścić do wskrzeszenia Polski. Mimo trwającej ponad sto lat niewoli, krwawo stłumionych powstań narodowych, represji politycznych, nasilającej się polityki rusyfikacji i germanizacji Polacy nie porzucili marzeń o odzyskaniu niepodległości.

## Nadzieja i odrodzenie

Gdy w roku 1914 wybuchła I wojna światowa, Polska nie była głównym tematem dla świata. Kolejne lata krwawych walk pozmieniały jednak układ sił w Europie i na świecie. Zmienił się także stosunek do naszych aspiracji niepodległościowych. Przełomowy okazał się zwłaszcza rok 1918. Już w styczniu

prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson przedstawił w orędziu do Kongresu USA 14-punktowy program pokojowy. Na skutek dyplomatycznych zabiegów w 13 punkcie tego dokumentu znalazł się zapis o utworzeniu niezawisłego państwa polskiego z dostępem do morza. Zapis ten nie był jednak sformułowany jednoznacznie. W czerwcu 1918 r. premierzy Francji, Anglii i Włoch uzupełnili niejako wcześniejszą deklarację prezydenta USA i również opowiedzieli się za utworzeniem niepodległego Państwa Polskiego.

W sierpniu tego samego roku rząd sowiecki anulował wszystkie układy rozbiorowe Polski dokonane przez Rosję. To posunięcie rozwiązywało dotychczasowe rozterki zachodnich państw, które długo traktowały sprawę polską, jako wewnętrzną kwestię rosyjskiego sojusznika. W październiku 1918 r., w wyniku klęsk na Bałkanach, nastąpił rozpad Austro-Węgier. 9 listopada wybuchła rewolucja w Niemczech. Od tego momentu sytuacja potoczyła się błyskawicznie.

Wieczorem 10 listopada 1918 r. z twierdzy magdeburgskiej specjalnym pociągiem do Warszawy przyjechał Józef Piłsudski – dowódca pierwszej polskiej formacji wojskowej XX w. – Legionów Polskich, które bohatersko walczyły na frontach I wojny światowej. Wieść o tym fakcie wzbudziła w mieście powszechny entuzjazm. Pamiętano odmowę złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Wilhelmowi II przez I Brygadę Legionów walczącą u boku państw centralnych przeciwko Rosji. Witano Józefa Piłsudskiego jak bohatera, który w oczach mieszkańców Warszawy urosł do symbolu niezłomnej walki z zaborcami. Już w nocy rozpoczęło się rozbrajanie warszawskiego garnizonu niemieckiego. 11 listopada 1918 r. podpisany został w Compiègne traktat pokojowy między Francją a Niemcami, kończący I wojnę światową. 14 listopada Rada Regencyjna przekazała władzę Józefowi Piłsudskiemu, który już 16 listopada, jako Naczelnik Państwa, zadeklarował krajom zachodnim powstanie niepodległej Polski. Urzeczywistnił się sen wielu pokoleń Polaków – poprzez pełną bohaterstwa i poświęcenia walkę Polska narodziła się na nowo.

Mirosław Pawłowski

SPACEREM PO ŚRÓDMIEŚCIU

# Nekropolie, które odeszły do

W Śródmieściu istniało w przeszłości ponad dwadzieścia cmentarzy. Dziś na terenie naszej dzielnicy nie został po nich prawie żaden ślad, a obelisk upamiętniający jedną z nekropolii przeniesiony został... na ul. W.H. Lindleya, na Ochotę.

Pierwszy dzień listopada kojarzy się wszystkim z szeleszczącymi pod nogami liśćmi oraz kasztanami leżącymi na cmentarnych alejkach. Tego dnia idziemy zapalić znicze na grobach bliskich oraz wspominamy osoby, które przeniosły się do wieczności albo, jak chce tradycja starogrecka, Charon z całym ceremoniałem odprawił przez Styks do swojej boskiej krainy. Spacerując po Powązkach czy Cmentarzu Bródnowskim, nie zastanawiamy się nad tym, jakie czynniki determinowały lokalizację miejsc pochówku, dlaczego cmentarze nie leżą w centrum miasta oraz jaką funkcję mogą pełnić zapalone świece na grobach zmarłych.

Zostawianie na mogiłach płonących zniczy wywodzi się z czasów przedchrześcijańskich. Wtedy uważano, że oświetlenie drogi wędrującym w ciemności duchom osób zmarłych, aby mogły szybko dotrzeć do celu, jest obowiązkiem żyjących na ziemi. Światło w czasach chrześcijańskich stało się przewodnikiem po nieskończoności oraz symbolem boskiej mocy i wiecznego trwania.

Dawni Słowianie ciała swoich bliskich lub ich skremowane szczątki chowali w ustronnych miejscach na polach, w lasach lub w usypanych kurhanach (zwanych także żalnikami). Wraz z przyjęciem przez Polskę chrztu, zgodnie z zaleceniami Soboru z 1059 r., obowiązkowym miejscem grzebania zmarłych stały się przykościelne cmentarze. Wewnątrz



świętyni (w kryptach pod posadzką chowano tylko dostojników Kościoła oraz magnaterię, której wystawiano bogato dekorowane epitafia lub kaplice grobowe.

Średniowieczna Warszawa miała w swoich granicach kilka miejsc pochówku. Początkowo były to tereny położone za prezbiterium kościoła św. Jana, na dziedzińcu klasztornym zakonu augustianów (dzisiejszy kościół św. Marcina przy ul. Piw-

nej) oraz na zboczu skarpy, poniżej Baszty Marszałkowskiej, gdzie działał szpital św. Ducha, niosący pomoc ubogim oraz starcom. Z czasem przy każdej nowo wybudowanej świątyni zakładany był cmentarz, który stawał się miejscem spoczynku dla zakonników, kapłanów oraz mieszkańców pobliskich parafii. Osoby gorszej kategorii, za które uważano heretyków, samobójców, kuglarzy, aktorów czy ściętych przez kata,



▲ Kaplica pw. św. Barbary – materialny ślad Cmentarza Świętokrzyskiego

◀ Obelisk przy ul. W.H. Lindleya, upamiętniający cmentarz przy Szpitalu Dzieciątka Jezus

Polski władze pruskie wydały zakaz grzebania zmarłych w świątyniach, na terenach przykościelnych oraz na cmentarzach położonych w obrębie miasta. Znacznie wcześniej, bo ok. 1745 r. misjonarze z kościoła św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu zaczęli starania o utworzenie nekropolii położonej z dala od siedzib ludzkich (w rejonie obecnych ulic: Marszałkowskiej, Nowogrodzkiej, E. Plater oraz Wspólnej), która zapewniłaby pochówek mieszkańcom Warszawy. Początkowo Cmentarz Świętokrzyski, bo taką nazwę nosił, nie był popularnym miejscem grzebalnym dla mieszkańców Warszawy, ponieważ w świadomości Polaków pokutowało przeświadczenie, że poza granicami

grzebano z dala od siedzib ludzkich, tak aby nie siać zgorszenia wśród pobożnych obywateli.

## Cmentarz Świętokrzyski

Rozwój miasta i wynikające zeń zwiększanie się liczby mieszkańców Warszawy spowodowały, że cmentarze położone w obrębie murów obronnych były coraz bardziej przepełnione i stawały się realnym zagrożeniem sanitarnym. Po trzecim rozbiornie

## Dawne śródmiejskie cmentarze

- Cmentarz Świętokrzyski (ul. Wspólna)
- Cmentarz „Na Koszykach” (ul. Koszykowa)
- Cmentarz przy Szpitalu Dzieciątka Jezus (pl. Powstańców Warszawy)
- Cmentarz przy nieistniejącym kościele św. Trójcy, należący do Brygidek (ul. Długa)
- Cmentarz przy kościele św. Anny, należący do Bernardynów (ul. Krakowskie Przedmieście)
- Cmentarz przy kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, należący do Dominikanów (ul. Krakowskie Przedmieście)
- Cmentarz przy kościele św. Józefa, należący do Wizytek (ul. Krakowskie Przedmieście)
- Cmentarz przy kościele Wniebowzięcia NMP i św. Józefa Oblubieńca, należący do Karmelitów Bosych (ul. Krakowskie Przedmieście)
- Cmentarz przy kościele św. Krzyża, należący do księży Misjonarzy (ul. Krakowskie Przedmieście)
- Cmentarz przy kościele Jana Bożego, należący do Bonifratrów (na ul. Bonifraterskiej),
- Cmentarz przy kościele Przemienienia Pańskiego, należący do Kapucynów (ul. Miodowa)
- Cmentarz przy kościele św. Antoniego Padewskiego, należący do Reformatów (ul. Senatorska)
- Cmentarz przy kościele Nawiedzenia NMP, należący do Sakramentek (Rynek Nowego Miasta)
- Cmentarz przy kościele św. Benona, należący do Redemptorystów (ul. Piesza)
- Cmentarz przy kościele św. Franciszka Serafickiego, należący do Franciszkanów (ul. Zakroczymska)
- Cmentarz przy kościele św. Jacka, należący do Dominikanów (ul. Freta)
- Cmentarz przy kościele św. Ducha, należący do Paulinów (ul. Freta)
- Cmentarz przy nieistniejącym kościele św. Jerzego (ul. Świętojerska)
- Cmentarz przy kościele Narodzenia NMP, należący do Karmelitów Trzewiczkowych (al. „Solidarności”)
- Cmentarz przy kościele św. Trójcy, należący do Trynitarzy (ul. Solec)
- Cmentarz przy nieistniejącym kościele św. Anny i św. Małgorzaty (ul. Belwederska)

Oprócz cmentarzy katolickich miejsca pochówku w Śródmieściu istniały dla ewangelików przy świątyni w al. „Solidarności” oraz kirkut przy Krakowskim Przedmieściu (w miejscu dzisiejszego hotelu Bristol).



# wieczności

miasta mogą mieć mogiły jedynie osoby bezimiennie, wyjęte spod prawa, degeneracji oraz odszczepieńcy. Dopiero w 1788 r. zmieniła się sytuacja, bowiem biskup smoleński Gabriel Wodzyński zażyczył sobie wyraźnie, aby zostać pochowanym na tym cmentarzu. Do roku 1836 miejsce spoczynku znalazło tam ok. 130 000 osób, w tym m.in.: Franciszek Salezy Jezierski – czołowa postać Kuźnicy Kołłątajowskiej, Hilary Szpilowski – architekt, Michał Sokolnicki – generał czy Elżbieta Grabowska – konkubina króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Od 1782 r. stoi tam kaplica pogrzebowa pw. św. Barbary, będąca materialnym śladem najbardziej prestiżowej nekropolii Warszawy do czasu założenia Cmentarza Powązkowskiego.

W kwietniu 1859 r., na skutek podmywania tego terenu przez opady atmosferyczne, podjęto decyzję o likwidacji Cmentarza Świętokrzyskiego. Szczątki pochowanych tam

wstała w 1830 r. w wyniku likwidacji kościoła pw. św. Anny i Małgorzaty oraz przylegającego doń cmentarza (1818 r.), który obsługiwał teren Ujazdowa (m.in. Szpital Ujazdowski) oraz okolice Nowej Wsi (dzisiejszy rejon ul. Nowowiejskiej). Szczątki osób pochowanych przy kościele przeniesiono na Cmentarz Świętokrzyski, a co znaczniejsze osoby, takie jak Kazimierz Poniatowski (brat króla Stanisława Augusta) czy Marcello Bacciarelli i jego małżonka, zostały przeniesione do krypt kościoła św. Krzyża oraz do katedry św. Jana.

Cmentarz „Na Koszykach” szybko się zapełnił, ponieważ w latach 30. XIX w. Warszawę kilkakrotnie nawiedziły epidemie cholery, które dziesiątkowały ludność miasta. Miejsce wiecznego spoczynku miało starannie zaprojektowane aleje wysadzone grabami, kwatery oddzielające mogiły oraz solidne ogrodzenie z rowem ochronnym. Brama wjazdowa zlokalizowana była od strony dzisiejszej ul. Koszykowej. Znajdowała się tam kostnica oraz specjalne pomieszczenia dla obsługi cmentarza. Godzinę zamknięcia cmentarza obwieszczał dzwonek umieszczony na sygnaturce domu grabarzy. Pod koniec lat 80. XIX w. zapadła decyzja o zaprzestaniu pochówków na tym terenie. Likwidacja Nowego Cmentarza Ujazdowskiego miała miejsce w 1913 r. Wkrótce na jego miejscu powstał duży kompleks budynków Politechniki Warszawskiej. Swoje siedziby miały tu: Wydział Fizyki, Elektrotechniki, Instytut Aerodynamiczny, Wydział Technologii Chemicznej czy Kształnia, zaprojektowana przez Tadeusza Zielińskiego w 1922 r. (z rydwanem w tympanonie).

## Cmentarz przy Szpitalu Dzieciątka Jezus

Kolejnym miejscem w Śródmieściu, gdzie grzebano zmarłych, głównie pacjentów szpitala Dzieciątka Jezus, był cmentarz położony w rejonie dzisiejszego pl. Powstańców Warszawy (dawniej nazywanym pl. Wareckim, a później pl. Napoleona), ul. Świętokrzyskiej, ul. Jasnej i ul. Szpitalnej (od tego szpitala pochodzi jej nazwa). Nekropolia ta była miejscem pochówku ponad 30 000 osób, zmarłych w latach 1757-1799. Cmentarz został zlikwidowany w 1799 r., a wykopane szczątki przeniesiono na Powązki oraz na Bródno. O tym fakcie mówi obelisk, który stał tu do roku 1901, a obecnie znajduje się przy ul. W.H. Lindleya, na Ochocie.

Wymienione wyżej nekropolie były największymi miejscami grzebalnymi Warszawy do początków XX w., dostępnymi dla mieszkańców. Istniało jeszcze wiele innych przykościelnych cmentarzy, gdzie najczęściej grzebano zakonników, siostry zakonne i kapłanów (zob. ramka obok).

Adam Maruszak

## Cmentarz „Na Koszykach”

Nekropolia ta była nazywana Nowym Cmentarzem Ujazdowskim, gdyż po-

## MIEJSCA PAMIĘCI



Ławeczka poświęcona Jerzemu Janickiemu na skwerze jego imienia

# Nowe pomniki i tablice

Spacerując śródmiejskimi ulicami, obok kolorowych, kuszących oko witryn sklepowych, na ścianach budynków możemy zobaczyć dowody pamięci warszawiaków o historii miasta i ludziach, którzy odeszli. Nie brak ich też na skwerach i w parkach.

Pomniki i tablice pamiątkowe, bo o nich mowa, powstają często z inicjatywy samych mieszkańców, z potrzeby serca, chęci upamiętnienia wydarzeń i osób, które odegrały ważną rolę w dziejach miasta. Za powstaniem upamiętnienia stoi też czasem

grupa ludzi – komitet społeczny, stowarzyszenie, czy samorząd lokalny.

I choć procedura powstania miejsc pamięci nie jest szybka i prosta, bo wymaga szeregu opinii i uzgodnień (opis procedury można znaleźć pod adresem: zabytki.um.warszawa.pl), w ciągu kilku ostatnich miesięcy w naszej dzielnicy zainstalowano kilka tablic i wzniesiono dwa pomniki. Wzbogaciły one krajobraz kulturowy Śródmieścia i będą dla obecnego i przyszłych pokoleń swego rodzaju otwartą księgą historii, którą można czytać, zatrzymując się na chwilę podczas spacerów po centrum Warszawy.

Eliza Januszko

## Najnowsze upamiętnienia w Śródmieściu (według kolejności ich powstania):

- Tablica upamiętniająca Jana Rodowicza „Anodę”, porucznika AK Batalionu „Zośka”, żołnierza Powstania Warszawskiego, uczestnika akcji „Pod Arsenalem”; ul. Lwowska 7
- Tablica upamiętniająca siedzibę Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” – sztabu wyborczego opozycji w wyborach 1989 r.; ul. Fredry 8
- Tablica poświęcona pamięci gen. bryg. Bronisława Wilhelma Pierackiego, oficera Legionów Polskich, obrońcy Lwowa 1918 r.; ul. Foksal 16
- Tablica upamiętniająca Janusza Ekierta, muzykologa, krytyka i popularyzatora muzyki; ul. Marszałkowska 45/49
- Pomnik Feliksa Stamma, polskiego trenera bokserskiego; Park Mirowski (od strony al. Jana Pawła II)
- Tablica poświęcona Kuźnicy Kołłątajowskiej – grupie działaczy społecznych, publicystów, literatów, którym przewodził Hugo Kołłątaj; ul. Łazienkowska
- Pomnik generała Zbigniewa Ścibora-Rylskiego, bohatera Powstania Warszawskiego; Park im. Marszałka Rydza-Śmigłego, w alei Zgrupowania AK „Kryśka”
- Tablica poświęcona Augustowi Agbooli Browne’owi, Nigeryjczykowi, uczestnikowi Powstania Warszawskiego; pasaż Wiecha
- Tablica upamiętniająca matkę Matyldę Getter oraz siostry Franciszkanki Rodziny Maryi, które ratowały żydowskie dzieci podczas II wojny światowej; ul. Hoża 53
- Popiersie Tadeusza Mazowieckiego, premiera pierwszego po antykomunistycznym przełomie rządu; ul. Kopernika 43
- Tablica upamiętniająca żołnierzy 3 Batalionu Pancernego AK „Golski” oraz mieszkańców broniących barykad na ulicach Koszykowej i Piusa XI (dzisiejsza Piękna); ul. Koszykowa 64
- Ławeczka poświęcona Jerzemu Janickiemu, współtwórcy słynnych seriali telewizyjnych m.in. „Dom”, „Polskie Drogi”; skwer J. Janickiego (u zbiegu ul. Czerniakowskiej i Ludnej)
- Pomnik Wojciecha Korfatego, polskiego przywódcy narodowego na Górnym Śląsku, jednego z ojców niepodległości Rzeczypospolitej; u zbiegu ul. Agrykola i Alej Ujazdowskich

Wykaz śródmiejskich miejsc pamięci można znaleźć na stronie: [art.srodmiescie.warszawa.pl](http://art.srodmiescie.warszawa.pl)

## ŻYCIE ŚRÓDMIEŚCIA

Redaktor naczelny: Krzysztof Czubaszek, [kczubaszek@um.warszawa.pl](mailto:kczubaszek@um.warszawa.pl)

Współpraca: Jacek Dzierżanowski, Mirosław Pawłowski, Jakub Leduchowski

Zdjęcia: Marzena Wyszynska, Adam Maruszak

Opracowanie graficzne i skład: Agencja Wydawnicza IDEAPRESS, [as@ideapress.pl](mailto:as@ideapress.pl)

Wydawca: Miasto Stołeczne Warszawa – Dzielnica Śródmieście, ul. Nowogrodzka 43, 00-691 Warszawa, [www.srodmiescie.warszawa.pl](http://www.srodmiescie.warszawa.pl), FB/dz.srodmiescie

Wydawca nie zwraca nadesłanych tekstów oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

© Copyright by Miasto Stołeczne Warszawa – Dzielnica Śródmieście, Warszawa 2019

Wszelkie prawa zastrzeżone/All rights reserved ISSN 2544-7106



SPORT

# Złota młodzież

Śródmieście okazało się najlepsze w rywalizacji warszawskich dzielnic startujących w 52. Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży. Uroczysta gala odbyła się 10 października br. w bielańskim Centrum Sportu i Rekreacji.

Sportowcy ze Śródmieścia podczas 52. Warszawskiej Olimpiady Młodzieży zdobyli: 1. miejsce w klasyfikacji medalowej, 1. miejsce w klasyfikacji dzielnic, 1. miejsca w kategoriach Licealiada oraz Młodzież, a także 2. miejsce w kategorii Dzieci. Ponadto honorowe wyróżnienia przyznawane przez Szkolny Związek Sportowy Warszawy otrzymali opiekunowie: Marcin Lubański z II LO im. Stefana Batoro oraz Maciej Gordon z LXII LO im. gen. Broni Władysława Andersa. Natomiast brązową odznakę „Za zasługi dla Sportu” przyznawaną przez Ministra Sportu i Turystyki otrzymał Artur Wójcik – dyrektor



Z sukcesów młodych sportowców cieszyła się m.in. Magdalena Wojciechowska, zastępca burmistrza Dzielnicy Śródmieście

ds. sportowych w LXII LO oraz trener siatkarski.

Nagrody otrzymały również dwie śródmiejskiej placówki edukacyjne: Szkoła Podstawowa nr 48 za zajęcie 6. miejsca w generalnej punktacji szkół w kategorii Dzieci oraz LXII LO za zajęcie 3. miejsca w ge-

neralnej punktacji szkół w kategorii Młodzież oraz 2. miejsca w kategorii Licealiada.

W 52. Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży w 28 dyscyplinach wystartowało blisko 11 tys. uczniów z 1212 zespołów szkolnych z całej Warszawy. **JDZ**

WSPOMNIENIE

# Odszedł twórca krasnala Hałabały

11 października br. zmarł Zdzisław Witwicki – wybitny grafik i ilustrator książek oraz patron śródmiejskiego Przedszkola nr 31. Miał 98 lat.

Zdzisław Witwicki był artystą najwyższego kunsztu, który współtworzył rozpoznawalną na całym świecie „Polską szkołę ilustracji”. W swej twórczości skupił się przede wszystkim na działaniach przeznaczonych dla najmłodszych. To spod jego pędzla wyszedł wróblek Elemelek, krasnal Hałabała i dziesiątki innych postaci, jakie na przestrzeni lat gościły w czasopiśmie dziecięcym: „Miś”, „Świerszczyk”, „Płomyczek” i „Płomyk”. Nie ograniczał się jednak tylko do tych prac. Stworzył także obrazy do klasyków polskiej literatury: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Jana Kochanowskiego i Bolesława Leśmiana, prezentując je na ponad 250 wystawach w kraju i za granicą. Przez wiele lat pełnił funkcję redaktora artystycznego Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia”. Był także laureatem wielu nagród i wyróżnień. W 2001 r. otrzymał Medal Polskiej Sekcji IBBY (międzynarodowej organizacji zajmującej się promocją literatury dziecięcej i młodzieżowej) za całokształt twór-



Zdzisław Witwicki był artystą najwyższego kunsztu

czości, a w 2009 r. został odznaczony złotym medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis.

Był także osobą ważną dla dzielnicy Śródmieście. To właśnie tutaj, w swej pracowni przy ul. Wilczej 35/41 mistrz tworzył przez lata niezapomniane grafiki, które nadal zadziwiają precyzją wykonania i żywymi barwami. Co więcej,

śródmiejskie Przedszkole nr 31 przy ul. Kruczej na trwałe związało się z tą postacią, zarówno na płaszczyźnie artystycznej, jak i ludzkiej. Pan Zdzisław był pierw ojcem, a następnie dziadkiem wychowanków placówki, dla której stworzył wiele prac, w tym logotyp przedszkola przedstawiający syrenkę. Natomiast w 2008 r. placówce nadano jego imię. Z tej okazji Dzielnica Śródmieście wydała okolicznościowy kalendarz na rok 2009 z reprodukcjami ilustracji Zdzisława Witwickiego. Po dziesięciu latach ukazał się on ponownie, na rok 2019. Jeszcze przez ponad dwa miesiące wisił będzie w wielu domach i instytucjach, ciesząc oko pełnymi ciepła i kolorów rysunkami.

Na książkach oraz czasopiśmie z ilustracjami Zdzisława Witwickiego, które rozwijały dziecięcą wyobraźnię oraz kształtowały wrażliwość, wychowało się wiele pokoleń Polaków. Dziś, kiedy na nie patrzymy, wciąż przywołują wspomnienia z dzieciństwa.

Jacek Dzierżanowski

DZIEJE SIĘ!



## Śródmiejskie kalendarium kulturalne

6 listopada, środa, godz. 10.00

„Wycinanka żydowska: mowa symboli” – ilustrowana opowieść Moniki Krajewskiej. „Piwnica pod Regałami”, ul. Świętojańska 5, wstęp wolny.

7 listopada, czwartek, godz. 17.30

„Yumi i laleczki kokeshi” – zajęcia dla dzieci w wieku 4-8 lat. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 24, ul. Świętojańska 5, wstęp wolny.

8 listopada, piątek, godz. 17.15

„Historia na szóstkę: bogowie olimpijczy” – zajęcia dla dzieci w wieku 8-12 lat. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 24, ul. Świętojańska 5, wstęp wolny.

9 listopada, sobota, godz. 15.00-19.30

„Starożytna historia Europy Środkowej. Archeologia” – prezentacje i panel dyskusyjny. Paneliści: prof. Andrzej Buko, prof. Michał Parczewski, dr Dariusz Błaszczak, dr Łukasz Maurycy Stanaszek. Dom Kultury „Śródmieście”, ul. Smolna 9, wstęp wolny

9 listopada, sobota, godz. 17.00

Fundacja Scena Przyfabryczna „A może się da?” – spektakl zainspirowany „Pamiętnikiem z Powstania Warszawskiego” Mirona Białoszewskiego. Klub na Hożej, ul. Hoża 41 lok. 2, wstęp wolny

12 listopada, wtorek, godz. 18.00

„Niezlomna Warszawska Syrena” – spotkanie z Marią Marzeną Grochowską i Beatą Tomecką, autorkami książki o Krystynie Krachelskiej. Międzypokoleniowa Klubokawiarnia, ul. Anielewicza 3/5, wstęp wolny

14 listopada, czwartek, godz. 17.30

„Piotruś i zajączek z rozbitego lusterka” – zajęcia dla dzieci w wieku 4-8 lat. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 24, ul. Świętojańska 5, wstęp wolny.

17 listopada, niedziela, godz. 15.00

OPPA 2019 – 37. Międzynarodowy Festiwal Bardów – koncert finałowy. Dom Kultury „Śródmieście”, ul. Smolna 9, wstęp wolny

19 listopada, wtorek, godz. 18.00

„Gdyby tylko szuflada chciała czytać...” – spotkanie z poezją Grażyny Orzełskiej. Piosenki Edith Piaf zaśpiewa Grażyna Skowron-Matkowska. Międzypokoleniowa Klubokawiarnia, ul. Anielewicza 3/5, wstęp wolny

21 listopada, czwartek, godz. 17.30

„O tajemnicach drzew – czego uczą się dzieci w drzewnej szkole” – zajęcia dla dzieci. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 38, ul. Śliska 3, wstęp wolny.

23 listopada, sobota, godz. 19.00

„Niepodległa w poezji i pieśni” – koncert patriotyczny. Dom Kultury „Śródmieście”, ul. Smolna 9, wstęp 5 zł

24 listopada, niedziela, godz. 11.00

Teatr Scena Elfów „Cudny dzień z muzyką Mozarta” – spektakl i warsztaty artystyczne dla dzieci od lat 3. Dom Kultury „Śródmieście”, ul. Smolna 9, wstęp 15 zł

26 listopada, wtorek, godz. 17.30

„Godziny dla rodziny” – zajęcia literacko-plastyczne na podstawie książki Ewy Susso „Duch z butelki”. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 10, ul. Anielewicza 2, wstęp wolny.

27 listopada, środa, godz. 10.00

„Międzywojenna Warszawa okiem Antoniego Słonimskiego” – prelekcja Karoliny Głowackiej. „Piwnica pod Regałami”, ul. Świętojańska 5, wstęp wolny.

28 listopada, czwartek, godz. 10.00

„Odlotowe odkrycia” – zajęcia z cyklu „Naukowy zawrót głowy”. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 23, ul. Nowy Świat 47a, wstęp wolny.

28 listopada, czwartek, godz. 17.30

„Joachim i kalendarz adwentowy” – zajęcia dla dzieci w wieku 4-8 lat. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 24, ul. Świętojańska 5, wstęp wolny.

30 listopada, sobota, godz. 17.30

Andrzejki na Smolnej – wystąpi Zespół Opus, a przyszłość przepowie wróżka Katarzyna. Dom Kultury „Śródmieście”, ul. Smolna 9, wstęp 15 zł

Więcej wydarzeń kulturalnych w Śródmieściu znajdą Państwo na stronach [www.dks.art.pl](http://www.dks.art.pl) oraz [www.srodmiescie.warszawa.pl](http://www.srodmiescie.warszawa.pl).